Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 24 SIERPNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 232

Wyczekujące stanowisko Anglji

wobec konfliktu włosko-abisyńskiego.—Anglja nie zwróci się do Włoch z żadnem oświadczeniem

Scisła współpraca angielsko-francuska

Londyn, 23 sierpnia.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Lon...: W związku z posiedzeniem gabi... brytyjskiego, w tutejszych kołach ...tycznych odnoszą wrażenie, że rząd Brytanji przewiduje 3 etapy zatargu ...ko - abisyńskiego: Załagodzenie kon... na drodze dyplomatycznej przed 4 ...śnia. W razie niepowodzenia roko... dyplomatycznych zastosowanie me... mającej na celu zyskanie na czasie, ...kże **zastosowanie tej metody, któ... pozwoliłaby na opóźnienie działań wo... ...ych uzależnione byłoby od zgody ...ch.** Gdyby powyższa metoda zawio... W. Brytanję, **mogłaby wreszcie zde... ...ać się zaproponować zastosowanie ...ów represyjnych o ile oczywiście mocarstwa przyłączyłyby się do tej ...jowych.** Jakiekolwiek deklaracje na temat sankcyj mogłyby obecnie utrudnić tylko pokojowe załatwienie. Dziennik zaznacza, że rząd angielski wykazuje zrozumienie dla włoskich dążeń do rozwoju. Źródła surowców i szlaki handlowe są obecnie koncentrowane w rękach innych mocarstw, w tej liczbie Wielkiej Brytanji i St. Zjedn. **WAnglji panuje pogląd, że należy jednak coś uczynić w celu usunięcia przyczyn gospodarczych, będących powodem obecnej niepewności w Europie i na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytanja nie może się jednak zgodzić na naruszenie paktu Kelloga.**

„Daily Telegraph" zaznacza, że rząd brytyjski postanowił wysunąć wnioski dla uniknięcia zbrojnego konfliktu. Decyzja jednak co do tych wniosków należeć musi do Ligi, a odpowiedzialność winna być zgodna i zbiorowa. **Zagadnienia, jakie będą poruszane w Genewie, będą miały zakres znacznie szerszy, niż stosunki między Abisynją i Włochami,** bowiem zachodzi pytanie, czy zbiorowe bezpieczeństwo da się uzyskać przy pomocy zbiorowej odpowiedzialności, czy też narzędziem światowej polityki narodowej musi być koniecznie wojna. **Liga Narodów — oświadcza dziennik — będzie musiała zadecydować, czy i jakie sankcje należy zastosować.**

...eży dodać, iż w razie odmowy ...wzięcia udziału w posiedzeniu ra... ...gi, zastosowanie tego ostatniego ...a mogłoby nastąpić wcześniej.

W głosach większości dzienników ...elskich przebija **nuta pewnego za...olenia, iż polityka brytyjska w sto...u do Ligi Narodów kierować się bę... w dalszym ciągu dyrektywami, ja... wyrażone zostały w deklaracjach ...stra spraw zagranicznych sir Samu... Hoare dnia 11 lipca i 1 sierpnia.** ...re podkreślił wówczas lojalność W. ...tanji wobec Ligi Narodów i zazna..., **że dopóki istnieć będzie system ...pieczeństwa zbiorowego, Wielka Bry...a zawsze gotowa będzie wziąć na ...ie przypadającą na nią część zbioro... odpowiedzialności.** Jednocześnie ...ak zaznaczył on, że ponieważ porzą... międzynarodowy opiera się na zasa... ...h odpowiedzialności zbiorowej. **W. ...tanja nie jest sama jedna „policjan... tego porządku".**

Wszystkie pisma podkreślają ponow... konieczność **utrzymania jaknajściślej współpracy brytyjsko - francuskiej,** ...any prasowe, opowiadające się za...niczo przeciw angażowaniu się W. ...tanji w sprawy ligowe, czyli popie...ce t. zw. obóz polityki odosobnienia, ...erdzają z zadowoleniem, **iż rząd an...ski nie powziął żadnej decyzji, co do ...sowania sankcyj.**

Myślą przewodnią polityki rządu bry...kiego jest zasada zbiorowości.

Zdaniem „Times'a" nie ulega naj...ejszej wątpliwości, **że na posiedzeniu ...etu omawiana była sprawa sankcyj.** ...ennik pisze, że zarówno w sprawie ...zu wywozu broni, jak i ogólnego za...ienia sankcyj, **rząd brytyjski opiera politykę na współpracy z innemi mo...stwami, a przedewszystkiem z Fran...ą.** Na wypadek wybuchu wojny, Fran... dążyć będzie do jej zlokalizowania i ...zgodzi się na żadne propozycje, mo...ce rozszerzyć zakres konfliktu. **Wło... będą później bardziej niż obecnie ...onne do słuchania propozycyj poko...**

Rokowania polsko-gdańskie

wkrótce rozpoczną się w Gdańsku. — Polska nie żąda zmiany waluty Wolnego Miasta

Gdańsk, 23 sierpnia.

(PAT) Biuro prasowe Senatu komunikuje: Delegacja gdańska dla rokowań, mających na celu wykonanie polsko-gdańskiego porozumienia z dnia 8 b. m. wróciła w czwartek wieczorem z Warszawy. Podczas rokowań w Warszawie obie delegacje przedstawiły swój zasadniczy punkt widzenia oraz przeprowadziły konieczne dyskusje w celu ustalenia programu rokowań.

Po obu stronach istnieje chęć niezwłocznego rozpoczęcia rzeczowego omówienia spraw. Rokowania odbędą się w Gdańsku. Należy przypuszczać, że delegacje wkrótce znów się zbiorą.

Warszawa, 23 sierpnia (PAT)

W związku z informacjami, podanemi przez prasę obcą o rzekomem wysunięciu przez delegację polską do rokowań z Gdańskiem problemu walutowego w formie, zmierzającej do obalenia guldena P. A. T. dowiaduje się z miarodajnego źródła, że informacje te polegają na nieporozumieniu.

Delegacja polska nie stawiała bynajmniej żadnych postulatów, dotyczących zmiany waluty gdańskiej, natomiast w rozmowach obu delegacyj, dotyczących obrotu towarowego między Polską a Gdańskiem okazała się potrzeba dokładnego zbadania stosunków gospodarczych polsko - gdańskich w związku z gdańskiem rozporządzeniem o obrocie guldena. Delegacja polska poruszyła jedynie sprawę rozpatrzenia zagadnień gospodarczych pomiędzy instytucjami emisyjnemi obu stron celem stwierdzenia, co możnaby zrobić dla usunięcia istniejących trudności w obrocie towarowym między Polską a Gdańskiem. Tego rodzaju rozmowy były zresztą przewidziane w porozumieniu z 8 sierpnia r. b.

Pożyczka wewnętrzna w Niemczech

w wysokości 500 miljonów marek rozpisana została przez rząd Rzeszy

Berlin, 23 sierpnia. (PAT).

Urzędowo donoszą, że **rzad Rzeszy rozpisał — za pośrednictwem konsorcjum pożyczkowego z bankiem Rzeszy na czele — subskrypcję 4 i pół procentowej pożyczki wewnetrznej na sumę 500 miljonów marek.**

Wypuszczone będą na okres 10 lat, począwszy od 1-go września b. r. bony skarbowe po kursie emisyjnym 98 i 3/4 za 100. **Umorzenie pożyczki rozpocznie się od roku 1941 drogą wylosowania i spłacenia bonów co roku za sumę 20 procent sumy pożyczki.** Wpłata na subskrybowane bony może być dokonana w 4-ch ratach, najpóźniej do dnia 20-go grudnia b. r. Obligacje nowej pożyczki korzystają z praw papierów pupilarnych i mogą być lombardowane w Banku Rzeszy.

Równocześnie Bank Rzeszy zawarł umowę z niemiecką centrala żyrową w sprawie ulokowania na rachunek skarbu Rzeszy w kasach oszczednościowych 4 i pół procentowej niemieckiej pożyczki państwowej z roku 1935 na sumę dalszych 500 miljonów marek po kursie 98 i 1/4 za 100.

Zapłata należnych z tego tytułu kwot może nastąpić w czterech ratach. Ostateczny termin czwartej raty upływa 15 lutego 1936 roku. Pożyczka ta będzie umarzana w ciągu 50 lat.

„Piłsudski" gotów do drogi

Podniesienie polskiej flagi na statku.— Uroczystości w Tryjeście

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT).

Dnia 22 b. m. w czwartek odbyło się w porcie Trjestu **uroczyste przejęcie statku transatlantyckiego, „Piłsudski" przez przedstawicieli towarzystwa „Gdynia Ameryka — linje żeglugowe S. A."**.

Nazajutrz o godzinie 8-ej rano w obecności polskiego konsula Dygata, **podniesiono na statku polską flagę.**

Zarówno próby szybkości, jak i oględziny gotowego transatlantyku wypadły nader korzystnie. **M s „Piłsudski" wedle orzeczenia fachowców, będzie godnie reprezentować polską marynarkę handlową na szlaku transatlantyckim. Jego wygląd, urządzenia techniczne, bezpieczeństwo, komfort urządzeń wewnętrznych, stoją w zupełności na** poziomie wymaganym od nowoczesnych linjowców pasażerskich. **W Tryjeście „Piłsudski", gotowy do podróży, oczekuje na przybycie uczestników inauguracyjnej wycieczki „Z Adriatyku na Bałtyk", która** wyrusza dnia 27 b. m. z Trjestu do Gdyni.

56 tys. osób sterylizowano

w ciągu ubiegłego roku w Niemczech

Paryż, 23 sierpnia. (PAT).

Agencja Havasa donosi z Berlina, ...w ciągu ubiegłego roku **sterylizowa... ogółem 56,244 mężczyzn.**

Nowy poseł Peru

przybywa do Warszawy

Bruksela, 23 sierpnia. (PAT)

Poseł republiki Peru w Brukseli Ventura Garcia Calderon, mianowany posłem Peru w Warszawie, wyjeżdża jutro do Polski. Nowy poseł jest znanym pisarzem. Książki jego były tłumaczone na język polski.

Afera Stawiskiego

znajdzie się 4 października przed sądem w Paryżu

Paryż, 23 sierpnia. (PAT).

Rozprawa sądowa, dotycząca afery Stawiskiego rozpocznie się w poniedziałek 4 października. W roli oskarżyciela publicznego wystąpi prokurator generalny Luineme.

Dotychczas nie odkopano

ofiar katastrofy ziemnej w Berlinie

Berlin, 23 sierpnia. (PAT).

Dotychczas nie zdołano wydobyć zasypanych ofiar katastrofy przy ulicy Goeringa. Powołany specjalny „dyktator akcji ratunkowej" otrzymał wszelkie pełnomocnictwa dla prowadzenia dalszych prac.

Na marginesie politycznym

W jednym z artykułów poprzednich omówiliśmy pokrótce sytuację wyborczą wśród Niemców. Wynika z niej, iż Niemcy naogół pozytywnie ustosunkowali się do wyborów i z wyjątkiem socjalistów niemieckich, „bojkotujących" wybory — będą głosować. Podobnie rzecz się ma i z mniejszościami innemi. Ukraińskie ugrupowania polityczne na Wołyniu ogłosiły deklaracje o najżywszym udziale ukraińców wołyńskich w wyborach. W Małopolsce Wschodniej tylko skrajnie redykalne partje ukraińskie ustosunkowują się negatywnie. Białorusini wraz z ukraińcami na Wołyniu posiadają kilku kandydatów na listach kandydackich. To samo ma miejsce w Małopolsce.

Mniejszość żydowska wobec wyborów sejmowych i senackich zajmuje w swej większości stanowisko pozytywne. Wyjątek stanowią socjaliści („Bund" i Poalej Sjon") i pewna grupa sjonistów. W Warszawie kandydują dr. Gotlib i b. posel Wiślicki, w Łodzi b. posel Mincberg.

Jeśli chodzi o Niemców, to obóz nacjonalistyczny, pozostawszy bez kandydata na posła nawet na Śląsku i na Pomorzu — wyraża żal do „czynników miarodajnych", które rzekomo miały przyrzec poparcie dla przeforsowania kandydatów niemieckich w pewnych okręgach i tego przyrzeczenia nie dotrzymały.

Wyjaśnia jednak prawdziwe przyczyny pozostania Niemców bez mandatu, organ socjalistów niemieckich w Łodzi „Lodzer Volkszeitung", pisząc o intrygach między przywódcami:

„Przy wyborze kandydatów na posłów z obozu „odnowicieli" niemieckich, wzorujących się na Trzeciej Rzeszy, powstały takie intrygi, iż skutek był zgóry wiadomy. Jak obecnie otwarcie o tem pisza, aktualna była ustalona na Śląsku kandydatura naczelnego dyrektora hut, Sabasa. Ta wielkokapitalistyczna kandydatura, jedyna zresztą, w ostatniej chwili spotkała sie ze sprzeciwami innych „fuehrerów". Wystawiono dodatkowo b. posła Jankowskiego i „działacza" na froncie pracowniczym dr. Rojka. „Jedność" tak wygladała, iż żaden z kandydatów niemieckich nie uzyskał poparcia delegatów polskich".

Również i bydgoska „Deutsche Rundschau" tylko wewnętrznemu rozbiciu wśród Niemców mieszczańskich przypisuje winę niezdobycia kandydatów na posłów do sejmu.

W. Jan.

Lewoniewski odłożył swój lot do przyszłego roku

Dlaczego lotnik sowiecki musiał zrezygnować z próby przelotu nad biegunem

Moskwa, 23 sierpnia. (PAT.) W rozmowie z przedstawicielem agencji „Tass" na temat możliwości podjęcia przez lotnika Lewoniewskiego ponownej próby przelotu nad biegunem, Kierownik generalnej dyrekcji dróg morskich na północy Schmidt oświadczył, że po dokonaniu ekspertyzy technicznej samolotu Lewoniewskiego stwierdzono brak jakichkolwiek usterek konstrukcyjnych.

Jednakże istnieją pewne wady w funkcjonowania części motoru, doprowadzających oliwę. Komisja stwierdziła **słuszność postępowania załogi sam... która uznała za konieczne przerwać...**

W ciągu kilku dni wady w syst... oliwienia zostały usunięte i Lewonie... ski dokonał z powodzeniem szeregu... tów próbnych. Dotychczas jednak w... runki atmosferyczne nie pzwoliły... ponowne podjęcie tak niebezpieczn... lotu.

Zaznaczyć jednak należy, że poło... sierpnia jest ostatecznym terminem... jakim możliwy jest przelot nad bieg... nem. Szybkie i gwałtowne zmiany w... runków atmosferycznych, słaba wid... ność, niebezpieczęństwo nagłego ok... cia aparatu skorupą lodową przy... żaniu się nocy polarnej wykluczają m... liwość lotu transarktycznego na jesi...

Musieliśmy przeto odłożyć lot... przyszłego roku.

Podejmujemy loty transarktyczne... zakończył prof. Schmidt — jako pr... tyczne zadanie naukowe, **które jes... my stanowczo zdecydowani rozwią...**

Oficerowie krążownika „Koenigsberg" w Warszawie

podejmowani przez polskie sfery wojskowe

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT)

Dziś o godzinie 10.15 przybyło samolotem z Gdyni do Warszawy siedmiu oficerów załogi krążownika niemieckiego „Koenigsberg" z dowódcą komandorem Schmundtem na czele.

Gościom towarzyszyli w podróży attache wojskowy ambasady niemieckiej gen. Schindler, charge d'affaires ambasady Schliep oraz z ramienia marynarki polskiej komandor Kodrebski.

Przybyli oficerowie złożyli dziś w godzinach przedpołudniowych wizyty: kierownikowi ministerstwa spraw wojskowych gen. Kaszprzyckiemu oraz szefowi kierownictwa marynarki wojennej kontradmirałowi Świrskiemu.

O godzinie **13-ej** oficerowie floty niemieckiej złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godzinie 14-ej szef kierorwnictwa marynarki wojennej kontradmirał Świrski podejmował śniadaniem oficerów marynarki niemieckiej.

Oficerowie polscy w Dreznie

podejmowani przez niemieckie władze wojskowe

Berlin, 23 sierpnia.

(PAT) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Na zaproszenie szefa armji niemieckiej, gen. **Blomberga,** przybyło dziś do Drezna samolotem z Berlina 5 oficerów polskich pod przewodnictwem dyrektora szkoły wojennej gen. Kutrzeby. Na lotnisku powitał gości dowódca 4-go okręgu wojskowego gen. List ze swym sztabem a ze strony polskiej obecni byli attache wojskowy ambasady polskiej w Berlinie płk. dypl. Szymański oraz konsul R. P. w Lipsku Czudnowski. Goście w ciągu dnia wzięli udział w ćwiczeniach pułków piechoty i artylerji, stacjonowanych w Dreznie oraz zwiedzili koszary wojskowe i miejskie muzeum wojny.

Krytyczny stan finansowy czeskich oficerów

odbija się na ich zdrowiu

Praga, 23 sierpnia. (PAT)

Generał broni Vojcechovsky przy... w czasie manewrów dziennikarzy, k... rym oświadczył na ich zapytanie,... stan zdrowia żołnierzy jest bardzo d... bry, natomiast **gorzej przedstawia s... stan zdrowia oficerów i podoficerów zawodowych.** Gen. Vojcechovsky t... maczy to tem, **że finansowy stan korp... su oficerskiego jest krytyczny, a po... ficerów zawodowych wprost rozpacz... wy.** Ma to ujemny wpływ na ich sta... zdrowia, a zwłaszcza na system ne... wowy.

[illegible]

José Laval wyszła zamąż...

Zycie za 200 franków miesięcznie. — Jak minister wychował swą córkę? — Panna dyplomatka. — Sentymentalne intermezzo

(Korespondencja własna „Republiki")

Paryż, w sierpniu.

Na przeciąg jednej doby zapomniano o kłopotach etjopskich, (a właśnie w tym czasie rozbiła sie konferencja trzech mocarstw), by francuski prezydent rady ministrów, p. Pierre Laval, bez wyrzutów sumienia, spokojnie i wesolo mogł brać udział w uroczystości familijnej dnia 20 sierpnia. Słuchając dzwonów weselnych, pan Pierre Laval zapomniał także na chwile o kłopotach które ciążą na nim, jako na szefie rządu francuskiego w dobie kryzysu światowego i bezrobocia.

Przez kilka godzin Laval nie będzie niczem innem, jak szczęśliwym ojcem swojej najukochańszej jedynej córki...

Pierre Laval jest typowym selfmademanem młodej Francji. Pochodzi on z najniższej sfery: jest synem chłopa. Do 15-go roku życia był woźnicą w swej bliższej ojczyźnie, w Auvernji. — Wcześnie rozpoczął naukę, jednak nie przestał pracować. Podczas gdy już studjował prawo na uniwersytecie, nocami pracował, jako tragarz skrzyń z cytrynami i jarzynami na rynku.

Kiedy w roku 1911 urodziła mu się córka, Jose, Laval był już adwokatem. Ciągle jeszcze żył w biedzie. Nie posiadał nawet własnej togi, a kiedy miał stawać przed sądem, musiał sobie pożyczać togę od kolegów. Zarabiał miesięcznie 200 franków, co musiało starczyć na całą rodzinę. Ojciec, matka i córka żyli w małomieszczańskim okręgu dolnego Montparnassu w jednym pokoiku.

W dniu, kiedy urodziła sie jego córka, Jose, Laval pracował wiecej, niż zwykle. Może ślubował sobie, że wywalczy dla córki inne życie, niż to, które jemu przypadło w młodości. Czasami, kiedy niemowle budziło się o zmierzchu porannym, Laval siedział jeszcze nad swemi książkami. **Zdawało** mu się bowiem, że posiada on jeszcze za mało wiedzy, by prowadzić walkę życiową.

Trzeba przyznać, że spełnił swe ślubowanie... Etapy jego wspaniałej karjery wszystkim są znane. Rozpoczęła się dość wcześnie, by córka jego mogła otrzymać wykształcenie, godne dziecka pierwszego polityka Francji.

Wychowanie Jose było zarówno wielostronne, jak staranne i dokładne. Ze szkoły początkowej przeszła do liceum, stamtąd do angielskiej szkoły w Neuilly, tak że oprócz swego języka ojczystego, wcześnie poznała także język angielski. Później nastąpiły lata uniwersyteckie. Nie wystarczało jej jednak wykształcenie jednostronne, więc oprócz na fakultet historyczno-filozoficzny, zapisała się także na fakultet przyrodniczy. Równocześnie brała lekcje muzyki, zajmowała się sportem, a zainteresowanie teatrem młodej Jose było tak wielkie, że uczeszczała także do szkoły reżyserji filmowej. Poczem nastąpiły długie podróże po całej Europie, podczas których dowiedziała sie wszystkiego, czego niema w książkach. Wyrosła z niej całkiem współczesna dziewczyna, o bystrym samodzielnym umyśle. Wyrobiła sobie wcześnie własne zdanie we wszystkich sprawach i umiejętność wyrażania tego zdania. A najważniejsza rzecz — że Laval zaczął sam się liczyć ze zdaniem swej córki...

Jose Laval szczasem staje się współpracownicą ojca, jego zaufaną pomocnicą. Jest mu niezbędną, a roli, jaką odgrywa w polityce, nie można lekceważyć. Porównywano ją z córką angielskiego premiera, Mac-Donalda, Izabelą, której rola polegała jednak bardziej na reprezentacyjnych funkcjach przy owdowiałym ojcu. Ważniejsze zadania stawiono młodej Jose Laval. Była ona oficjalną sekretarką swego ojca. Nieoficjalnie była ona czemś o wiele bardziej znaczącem.

Pierwszą podróż polityczną Jose odbyła ze swym ojcem w roku 1931 do Waszyngtonu. Następnie wraz z Briandem pojechała do Berlina. O tej drugiej podróży opowiadano anegdotkę, która może nie jest w stu procentach prawdziwa, świadczy jednak o bystrym umyśle młodej kobiety.

Kanclerzem w Niemczech był wówczas Brüning. Briand i Laval zdecydowali się wtedy na dalekoidące przyrzeczenia, które kanclerzowi Niemiec potrzebne znów były z pewnych wewnętrzno - politycznych powodów. Jose powiedziała podobno Briandowi i ojcu:

— Wy dwaj nie rozumiecie po niemiecku, a ja znam ten język doskonale. Podczas, gdy odbywały się wasze konferencje, ja spacerowałam po mieście. Mam wrażenie, że Brüning się nie utrzyma!... Poco z nim paktować?

Wrażenie, jakie odniosła Jose, okazało się słuszne.

Później Jose Laval na własną rękę objeżdżała, jako turystka, Rosję i tak dokładnie poznała Unję Sowiecką, że uważano ją za rzeczoznawczynię, kiedy w bieżącym roku wróciła tam już z oficjalną wizytą ze swym ojcem. Jose posiada niezwykłą pamięć: zna ona nazwiska i funkcje wszystkich rosyjskich komisarzy narodowych.

W willi Said w pobliżu Bois de Boulogne, w tej samej willi, w której dawniej mieszkał Anatol France, a którą od dziesięciu lat zamieszkuje rodzina Lavalów, Jose była tylko skromną córką domu. Kiedy zbierali się tam sławni mężczyźni lub kobiety, politycy i artyści, Jose najchętniej pozostawała w cieniu. Pewnego dnia jeden z przyjaciół domu oznajmił Jose:

— Następnym razem przyprowadzę mego młodego przyjaciela. Jest to wyjątkowy człowiek: jest on francuskim, a równocześnie amerykańskim adwokatem.

Przyprowadził hrabiego Rene de Chabrun. Jose początkowo uważała go za rodowitego Amerykanina, i młodzi ludzie rozmawiali przez dwie godzi... po angielsku. Dopiero przy pożegn... hrabia powiedział:

— Mam nadzieję, że wkrótce p... wimy po francusku...

Rene de Chabrun jest potom... starej francuskiej rodziny, pochodzą... z XIII-go wieku. Bohater narodowy La... fayette był jego krewnym. Ojciec je... dyplomata, ożenił się z Amerykank... Rene studjował w Paryżu i w Hav... i ma zarówno francuski jak i amery... ski dyplom adwokacki.

Wkrótce w towarzystwie zacz... szeptać między sobą, że Jose Laval b... dzo często przebywa w towarzyst... hrabiego Chabrun. Widywano ich... placach tenisowych i podczas ran... przejażdżki konnej w Bois. Widocz... świetnie im się rozmawiało po fran... sku...

Po jednej z takich rozmów, hra... Chabrun zapytał, czy Jose chciała... zostać jego żoną. Został przyjęty. Mi... ster Laval zaproponował mu stano... sko szefa gabinetu. Rene Chabrun... mówił jednak, tłomacząc, że jest pr... nikiem i pragnie pracować w swoim... wodzie. Wystarczy przecież, że wuj... go, hrabia de Chabrun jest we fran... skiej służbie dyplomatycznej, jako p... seł w Rzymie...

Od kilku miesięcy o niczem innem... mówi się w towarzystwie paryskiem... jak o ślubie hrabiego, który wolał b... zięciem Lavala, niż jego szefem g... netu. Mówi sie także o tem, że Jose L... val dostała olbrzymi posag, składają... się z wielu miljonów.

Oczywiście, że i prasa zajęła się ty... „wypadkiem". Niektóre pisma nie m... gły się powstrzymać od tego, by we... lu temu nie nadać pewnego wewnętrz... no - politycznego znaczenia. Jose Lav... zostaje hrabiną — czy Pierre Laval... biega się o szlachectwo?

Lecz nie! Ślub ten nie był polity... nym związkiem, ani też nie został... warty dla pieniędzy. Jest to nporo... małżeństwo, zawarte z miłości. Sen... mentalne intermezzo wśród grzmiąc... kakofonji wielkiej polityki.

M. G.

Mistyka i kalkulacja

Sytuacja finansowa Niemiec jest zła. Skonstatowanie tego faktu jest już samo przez się banalne, albowiem wszyscy o tem wiedzą i nikt temu nie zaprzecza, nawet oficjalne czynniki niemieckie. Jednak określenie „z ł a s y t u a c j a f i n a n s o w a" jest dziś niewystarczające dla żadnego państwa, albowiem **cały świat jest w złej sytuacji finansowej.** Niemcy były w sytuacji **najgorszej,** ale to samo było i dwa lata temu i w ubiegłym roku, **a jednak jakoś żyją i do bankructwa nie doszło.**

Z Niemcami dzieje się to, co dziać się może z każdym prywatnym człowiekiem, albo z każdą prywatną firmą, która stopniowo, ale powoli upada. Jeżeli ktoś traci normalne źródła dochodu, to pewien czas żyć jeszcze może z dawnych oszczędności. Można wyczerpać rachunek w banku, ale jeszcze zostają kredyty... Można nie płacić swoich długów, nie uiścić normalnych należności za kom. ne, zadłużyć się w sklepiku, naciągnąć znajomych, wreszcie utrzymywać się jakoś t. zw. „p s i m s w e d e m". Ale przecież wreszcie i to musi pęknąć...

W chwili objęcia władzy narodowy socjalizm dążył do tego, aby **zatrudnić bezrobotnych.** To było jego głównem zadaniem. Widział, że tylko w ten sposób może się utrzymać na powierzchni. Ponieważ nie było innego sposobu, rozpoczęło się **wprowadzenie robót publicznych na olbrzymią skalę.** Wiele pieniędzy wpakowano w to — dokładnie niewiadomo. „Times" wylicza, że rząd kanclerza Hitlera w ciągu dwuch i pół roku miał **zadłużyć Niemcy na 15—17 miljardów marek.** Ponieważ niemiecka republika weimarska pozostawiła długów około **10 miljardów marek,** przeto widać, że zadłużenie Niemiec jest wprost n i e s ł y c h a n e. Tych nowych „hitlerowskich" miljardów nie dała zagranica. Zostały one sfabrykowane w kraju w następujący sposób: Rząd wypuścił asygnaty skarbowe oraz bony podatkowe. Społeczeństwo przez nabycie tych bonów **zapłaciło już częściowo podatki do roku 1940.** Pozatem rząd i rozmaite jego agendy wystawiały weksle na roboty i dostawy na prawo i lewo. Weksle te były dyskontowane w Banku Rzeszy, t. j. p. Schacht chował weksle swego rządu do portfelu i na tej podstawie wypuszczał marki. Ostatnio rząd podjął **pół miljarda marek z komunalnych kas oszczędności.** Banki i towarzystwa asekuracyjne zostały zmuszone do sprzedaży portfelu swoich wartościowych akcyj i przyjęcia wzamian zobowiązań skarbowych.

Te wszystkie manipulacje finansowe mają jednak pewien kres. Za pożyczki trzeba **płacić procenty.** Trzeba rozpocząć **amortyzację długów.** Jest coraz bardziej widoczne, że **nietylko budżet niemiecki, ale żaden budżet na świecie temu nie podoła.** Z ogólnego długu 25 miljardów — 10 miljardów jest krótkoterminowego t. zn. takiego, który trzeba szybko spłacić.

Czy 15 miljardów marek wpakowanych przez państwo w nakręcanie konjunktury dało jakiś trwały rezultat? Ekonomiści, którzy proponowali owe nakręcanie, twierdzili, że jeżeli państwo zacznie pchać konjunkture w górę, da to bodziec gospodarce prywatnej: ruszy przemysł, ruszą inwestycje i wtedy państwo będzie mogło wycofać się... **W Niemczech tak się nie stało.** Przemysł korzystał z nakręcania konjunktury wiele można było, ale własnych funduszów nie chce ryzykować. Odwrotnie, dzisiaj stara się raczej o to, aby zapewnić sobie osiągnięcie w ostatnich latach dużych zysków w formie rachunków w zagranicznych bankach. Kapitał niemiecki ma tendencje ucieczkowe. „F r a n k f u r t e r Z e i t u n g" pisze zupełnie otwarcie:

— Banki i wielki przemysł nie okazują wiele chęci do nabycia długoterminowych pożyczek państwowych.

Problem finansowy jest nierozdzielnie związany z problemem produkcji. D r. S c h a c h t ma zamiar uruchomić **miljardowy fundusz eksportowy** i rzucić się na dumping, któryby konkurował nawet z... Japonją. Czy to jest praktycznie możliwe? Gdzie podziać, na jakich warunkach ulokować te masy towarów, które mogłyby wyprodukować Niemcy? Ale przedewszystkiem skąd **wziąć pieniędzy na zakup surowców.** Albowiem to jest pewne, że zagranica ani w obecnej chwili, ani w bliskiej przyszłości nie da Trzeciej Rzeszy ani pożyczek, ani też **nie zagwarantuje im kredytów towarowych.**

A jednak zarówno dr. Schacht jak i wielki przemysł — dotychczasowy wysoki protektorat reżymu narodowo-socjalistycznego w Niemczech — wiedzą, że jeżeli w obecnych warunkach niemieckich może być mowa o jakiemkolwiekbądź wyjściu, to tylko w ten sposób, aby **uzyskać pomoc zagranicy.** Ale jak to zrobić? Przedewszystkiem należałoby s p a c y f i k o w a ć stosunki wewnętrzne. Trzebaby **wytworzyć pozory spokoju i równowagi w Niemczech oraz panowania prawa.** Trzebaby usunąć nieodpowiedzialność, teror, politykę pogróżek i awanturniczość. Zawiesić na kołku cały magazyn straszaków i batów, któremi bije się każdego, kto śmie chociaż na włos odchylić się od reżymu.

Takie próby istotnie są czynione, ale polityka pacyfikacyjna zamierzona przez koła wielkoprzemysłowe oraz spokrewnione z niemi sfery ziemiańskie napotyka na **przemożne sprzeciwy dołów partji narodowo - socjalistycznej.** Ci ludzie myśleli, że robią przewrót społeczny. Są oni wprawdzie pomalowani na brunatno, ale **ich dusze są nawskroś czerwone, radykalne, antykapitalistyczne, przewrotowe.** Ci ludzie nie mogą pojąć i nie chcą pojąć, **dlaczego nagle trzeba odstąpić od wszystkiego, co uważało się za święte?!..**

Oto jest **realna podstawa tych tarć, które odbywają się od pewnego czasu w Rzeszy niemieckiej,** tych nieporozumień pomiędzy radykalizmem partyjnym a wierzchołkami socjalnemi całego ruchu. Przywódcy nacjonal - socjalizmu chcą jeszcze raz dokonać tego „t r i c k u", jaki już raz im się udał, a mianowicie **przerzucić istotę niedociągnięć socjalnych w sferę nienawiści rasowej, narodowej i religijnej.** Prześladowanie katolików, wzmożona walka z żydami — to **próba odciągnięcia oczu mas niemieckich od istotnego objektu walki, jakim jest ustrój społeczny Niemiec.**

***

Przed kilku tygodniami delegacja kupców berlińskich zwróciła się do „führera" okręgowego N. S. D. A. P. z prośbą o zmianę pewnego rozporządzenia, dotyczącego cen, gdyż rozporządzenie to **rujnuje zupełnie kalkulację.** I oto delegacja kupców otrzymała następującą niespodziewaną odpowiedź:

— **Handel niemiecki powinien kierować się narodowo - socjalistycznym światopoglądem, a nie jakąś tam kalkulacją kupiecką!**

Słowa te były powiedziane poważnie, albowiem ludzie typu nacjonal-socjalistycznego chcą koniecznie przekonać świat, że **polityka jest o wiele ważniejsza, aniżeli ekonomja i że polityka będzie dyktować ekonomji swoje zasady i prawa.**

A życie śmieje się z tego! Produkcja, eksport, handel, płace robotnicze, podatki, budżet, koszta utrzymania — oto są problemy, od których uciec nie można. Można conajwyżej schować głowę w piasek i bujać świat o rasie, o duchu germańskim i o całej tej mistyce, którą chce się dziś pokryć nędzę...

Czesław Ołtaszewski.

Jutro senackie zebrania wyborcze

Wybory delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych

Warszawa, 23 sierpnia.

Jutro t. j. 25 bm. o godz. 9 rano zbiorą się w całym kraju obwodowe zebrania wyborcze do senatu i dokonają wyboru delegatów do wojewódzkich kolegjów wyborczych.

W ten sposób dokonane zostaną w pierwszym stopniu wybory do senatu.

Cały kraj został podzielony na 2573 obwody wyborcze do senatu i wobec tego, że każde z zebrań obwodowych wybierze jednego delegata do kolegjów wojewódzkich, **delegatów tych w całym kraju będzie tylu, ile odbędzie się zebrań obwodowych.**

Na zebrania obwodowe winny się stawić o godz. 9 rano w dniu 25 bm. wszyscy uprawnieni do wyborów do senatu. Jest ich w każdym obwodzie od 90 do 120. i w głosowaniu wybiorą oni jednego delegata do kolegium wyborczego wojewódzkiego.

W Warszawie odbędą się 232 zebrania obwodowe, w województwie warszawskiem 201, łódzkiem 193. kieleckiem 203, lubelskiem 175. białostockiem 122, wileńskiem 97, nowogródzkiem 57, poleskiem 54, wołyńskiem 92, tarnopolskiem 101, krakowskiem 213, stanisławowskiem 93, poznańskiem 225, lwowskiem 258, śląskiem 133. pomorskiem 124.

Ilość delegatów, która w dniu ostatecznym wyborów do senatu czyli 15 września rb. zbierze się wojewódzkich komisjach wyborczych dla wybrania senatorów, odpowiadać będzie w każdem kolegjum ilości obwodów wyborczych w danem województwie.

Tragiczna katastrofa samolotowa w Kolumbji

Zabił się dyrektor lotnictwa wojskowego oraz dyrektor portu lotniczego

Buenos Aires, 23 sierpnia. (PAT)

Donoszą z Neiva, w Kolumbii, że w miejscowości Retiro **samolot typu „Junkers", pilotowany przez dyrektora lotnictwa wojskowego, spadł ze znacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie.** W wypadku zginęli: dyrektor lotnictwa wojskowego German Olano, dyrektor portu lotniczego w Palanquero inż. Juan Gonzalez oraz towarzyszący im trzej mechanicy. Przyczyn katastrofy nie zdołano ustalić.

Tragiczna śmierć dyrektora lotnictwa wojskowego Germana Olano i inż. Juana Gonzaleza, pod którego kierunkiem wybudowano niemal wszystkie porty lotnicze w Kolumbji, **wywołała w całym kraju wstrząsające wrażenie.**

Urzeczywistnienie zadań sjonizmu

przedmiotem referatu Ben Gurjana na kongresie w Lucernie

Lucerna, 23 sierpnia.

(PAT) W czwartek po południu kongres sjonistyczny po przedstawieniu ostatnich sprawozdań wysłuchał **expose dyrektora żydowskiego Funduszu Narodowego Usyskina, dyrektora Funduszu Rozwoju Palestyny Jaffe'go oraz kierowniczki wydziału oświaty miss Szold,** która stwierdziła postępujący rozwój szkolnictwa w Palestynie. Miss Szold, która w czwartek obchodziła 75 rocznicę urodzin i która od 15 lat odgrywa doniosłą rolę na terenie Palestyny, **była owacyjnie witana przez uczestników kongresu.**

O godzinie 21-ej rozpoczęła się ogólna dyskusja. Przemawiali: delegat robotniczy Sprinzac w imieniu lewicy, dr. Goldman — o ogólnych ideach sjonizmu, Schwarcbart (Kraków) w imieniu prawicy sjonistycznej oraz Grossmann w imieniu zwolenników państwa żydowskiego. **Grossmann krytykował ostro działalność komitetu wykonawczego.**

Grupa religijna Mizrahi odmówiła udziału w dyskusji, domagając się, aby dzień sobotni był święcony przez kongres.

***

Lucerna, 23 sierpnia.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu porannem kongresu sjonistów Ben Gurjan **wygłosił referat o urzeczywistnieniu zadań sjonizmu. Jako zadanie obecnego pokolenia referent wskazał osiedlenie w Palestynie do miljona rodzin żydowskich** Skolei Eliazar Kapłan mówił o życiu gospodarczem Palestyny, wskazując, że **w ciągu 7 miesięcy 1935 r. imigracja do Palestyny wyniosła 42.000 osób.** W przemyśle palestyńskim inwestowano 7 miljonów funtów; zatrudnionych w przemyśle jest 24.000 ludzi. Wpływy skarbu Palestyny wzrosły w r. 1935 o 5 milj. f. zgórą.

Pocisk z czasów wielkiej wojny

eksplodował w weneckim kanale

Rzym, 23 sierpnia. (PAT).

W Wenecji **przy regulacji jednego z** mniejszych kanałów nastąpił gwałtowny wybuch pocisku, pozostałego z czasów wielkiej wojny. **3 robotnicy zostali zabici, a 5 jest rannych, w tem jeden ciężko.**

Składy amunicji

u strajkujących robotników hiszpańskich

Oviedo, 23 sierpnia. (PAT).

W przemyśle budowlanym ostatni strajkujący powrócili do pracy. W rejonie Austrji strajk jest całkowicie zakończony. **Policja znajduje ciągle znaczne ilości materjałów wybuchowych. W wiosce Riosa znaleziono wczoraj 12 bomb.**

Echa żywiołowej katastrofy w Italji



Wojsko zajęło się pogrzebem 70 ofiar powodzi w Górnej Italji. Niezliczone tłumy wzięły udział w tej uroczystości żałobnej.



Na zdjęciu widzimy jedną dzielnicę miasta Ovada, zniszczoną przez powódź. Fotografja daje pojęcie o rozmiarach katastrofy.

Pogotowie wojenne w Abisynji

Mężczyźni od 15 do 80 lat gotowi do wymarszu.— Włoskie transporty wojenne płyną przez kanał Suezki.—Odlot dwuch eskadr lotniczych do Afryki

Londyn, 23 sierpnia

(Pat) Agencja Reutera donosi z Addis Abeby: **Armja abisyńska otrzymała rozkaz o pogotowiu wojennem.** Ludność męska w wieku od 15 do 80 lat ma być gotowa do pochodu na każde wezwanie. Nie jest to mobilizacja powszechna, która następuje dopiero wówczas, gdy cesarz dosiądzie białego konia i stanie osobiście na czele wojska.

Addis Abeba, 23 sierpnia

(Pat) Rząd Abisynji dementuje wiadomość jakoby dyrekcja kolei francuskiej Dzibuti — Addis Abeba zamierzała zapewnić ochronę linji kolejowej przez wojska francuskie lub neutralne.

Cesarz wydał wczoraj w dniu Wniebowzięcia, świętowanym według kalendarza kościoła koptyjskiego, **bankiet dla 10.000 mieszkańców.**

Londyn, 23 sierpnia

(Pat) „Times" donosi z Aleksandrji, że **przez kanał Suezki przepływają codzień wielkie transporty wojsk włoskich.** W Aleksandrji biura werbunkowe włoskie angażują licznych mechaników, elektrotechników i szoferów, którzy ze względu na korzystne warunki zgłaszają się masowo.

Rzym, 23 sierpnia

(Pat) Jutro odpłynie z Neapolu na okrętach „Atlanta" i „Saturnia" 6 tysięcy żołnierzy i oficerów dywizyj ochotniczych „23 marca" i „28 października". Na okręcie „Saturnia" odpłynie sztab dywizji „23 marca" z generałem Bastico na czele. Odjazd okrętu „Saturnia" będzie transmitowany przez radjo.

Prof. Castellani został mianowany doradcą sanitarnym dla spraw Afryki Wschodniej. Zadaniem jego będzie nadzór oraz skoordynowanie służby zdrowia cywilnej i wojskowej na terenie Włoch oraz kolonij włoskich w Afryce Wschodniej.

W najbliższych dniach **wyruszają z Gorycji do Afryki Wschodniej dwie eskadry lotnicze — wywiadowcza i bombardująca.** Przed wyjazdem książę d'Aosta przyjął rewję obu eskadr.

W związku z licznym zaciągiem b. kombatantów włoskich do armji afrykańskiej, prezydjum związku b. kombatantów zawiadomiło kolegów francuskich, że b. kombatanci włoscy nie będą mogli obecnie złożyć rewizyty w Paryżu.

Konsul włoski w Abisynji postrzelił się

w czasie manipulowania bronią

Paryż, 23 sierpnia.

Agencja Havasa donosi z Addis-Abeba, że o godz. 17-ej poseł włoski hr. Vinzi przybył osobiście do abisyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych i potwierdził, że konsul włoski Falconi postrzelił się, oglądając strzelbę. Poseł włoski wyraził podziękowanie za okazane przy tej okazji współudział i żywe zajęcie się tą sprawą ze strony władz abisyńskich.

Jednocześnie ukazały się zaprzeczenia pogłosek, jakoby konsul Falconi został przez kogoś postrzelony.



Księżniczka Shorraget przemawia na wielkiem zebraniu kobiet abisyńskich, nawołując je do skutecznej pomocy przy organizowaniu obrony kraju.



Cesarz Hoile Sellassie podczas wielkiego przeglądu wojsk, który miał miejsce w Addis-Abeba

Japonja postawiła Chinom ultimatum

w związku z zajściami w Luang-Czou. — Spiączka w Japonji

Tokio, 23 sierpnia.

P(AT) Gen. Tada, nowy dowódca garnizonów japońskich w Chinach Północnych przybył do Pekinu dnia 22 b. m. i **postanowił zwrócić się do władz chińskich z następującemi żądaniami spowodu zajść w Luang - Czou: 1) Ukaranie** sprawców zabójstwa funkcjonarjuszów policji japońskiej. 2) Formalne przeproszenie i 3) Rozwiązanie organizacji anty japońskiej, w tej liczbie t. zw. „niebieskich koszul".

*

Tokio, 23 sierpnia.

(PAT) Sir Reginald Fleming Jolinston, profesor uniwersytetu londyńskiego, były wychowawca cesarza Mandżurji Kang - Teh w okresie od 1919 do 1925 r. przybyć ma jutro do Tokio, a stamtąd uda się do Hsin - King z wizytą do cesarza, którego nie widział od 10 lat. W Tokio przygotowują przyjęcie dla prof. Jolinstona.

*

Tokio, 23 sierpnia.

(PAT) W całej Japonji szerzy się epidemja śpiączki. Liczba zgonów jest dość znaczna. Po raz ostatni epidemja dała się **we znaki przed 10 laty.**

Malta w obawie

przed atakiem lotniczym

La Valetta, 23 sierpnia

(Pat) Policja na wyspie Malcie **rozpowszechniała dziś wśród ludności ulotki, zawierające wskazówki, jak zachowywać się w razie ataku gazowego i samolotów.**

Panika na giełdzie w Kairze

Kair, 23 sierpnia

(Pat) Wydane zostały tymczasowe zarządzenia celem powstrzymania nieuzasadnionej zniżki wartościowych papierów egipskich, która wywołała wczoraj na giełdzie panikę.

Triumfalny wjazd zwycięskiej armji paragwajskiej

do stolicy kraju

Asuncion, 23 sierpnia. (PAT).

Stolica Paragwaju ochodzi uroczyście swe zwycięstwo nad Boliwją. W dniu wczorajszym do miasta wkroczyły wojska, które brały udział w wojnie na terenach Chaco pod dowództwem gen. Estigarribia. Pomimo ulewnego deszczu, na ulicach zgromadziły się olbrzymie tłumy. **Defilada wojsk przed trybuną prezydenta Ayala i członków rządu trwała kilka godzin.**

Ze wszystkich stron kraju nadeszły specjalne pociągi. Przybyło również wielu argentyńczyków i brazylijczyków. Przeciągające oddziały witane były burzliwemi owacjami upojonej tryumfem publiczności.

W czasie parady wojskowej **spadły dwa samoloty, krążące nad miastem. Lotnicy odnieśli ciężkie rany.**

KRONIKA

Sierpień 24 Sobota

Dziś Bartłomieja Ap.
Jutro Ludwika Kr.

Wschód słońca	4.33
Zachód słońca	18 44
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	17.02
Długość dnia	14.11
Ubyło dnia	2.33

Wiadomości z miasta

Na zasadzie porozumienia łódzkiej izby skarbowej z zarządem miejskim — centralna ekspedycja przy zarządzie miejskim przejęła obowiązek doręczania wszelkich nakazów płatniczych na podatki państwowe bieżące oraz upomnienia za zaległe podatki.

W związku z tem zarząd miejski zaangażuje kilkunastu gońców.

***

Referat karny przy okręgowym inspektoracie pracy w Łodzi skazał wczoraj właścicieli trzech fabryk za zatrudnianie robotników w godzinach nadliczbowych:

Dawida Czamańskiego (fabryka pończoch i wyrobów dzianych, Cegielniana 66) na 200 złotych grzywny; Perla Arbuza (fabryka krochmalu przy ul. Pomorskiej 69) na 200 zł. grzywny i Miszka Engla (fabryka pończoch, Cegielniana 40) na 200 zł. grzywny.

***

W pierwszych dniach września wydział plantacyj miejskich rozpoczyna akcję sadzenia drzewek na tych ulicach, które jeszcze nie są zadrzewione. Jest to dalsza realizacja planu nadania Łodzi charakteru miasta-ogrodu.

***

Do urzędu przemysłowego wpłynęło w ostatnich dniach 7 podań o założenie nowych przedsiębiorstw handlowych w Łodzi. Jest to objaw niewątpliwie dodatni.

***

Powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie inspektor sanitarny m. Łodzi dr. Bolesław Misjon.

Robotnicy sezonowi z interwencją w województwie

Wczoraj zgłosiła się do urzędu wojewódzkiego delegacja robotników sezonowych ze skargą na jedno z przedsiębiorstw prywatnych, wykonywujących roboty brukarskie „Piaskowski i Kaczyński".

Chodzi o to, iż po strejku brukarzy wszystkie przedsiębiorstwa prywatne przyjęły robotników w tej samej liczbie, w jakiej byli oni zatrudnieni przed strejkiem i tylko jedna firma, wyżej wymieniona, nie wypełniła tego warunku umowy. Ponieważ strejk robotników tej firmy spowodowałby opóźnienie robót na ul. Piotrkowskiej i Al. Kościuszki, delegaci prosili o poparcie ich postulatów.

Naczelnik Berkowicz obiecał sprawę tę załatwić w najbliższych dniach.

Autostrada Łódź—Łagiewniki zostanie połączona ze szosą strykowską

Jak już donosiliśmy, budowa wielkiej autostrady Łódź — Łagiewniki zbliża się już ku końcowi. Ponieważ dyrektor Funduszu Pracy, min. Dolanowski, obiecał przydzielić na cele tej budowy brakujące 150.000 złotych — obecnie już nie ulega wątpliwości, że do końca bieżącego sezonu cała szosa zostanie wykończona i oddana do użytku publicznego.

Zaznaczyć należy, że droga ta, która z Łodzi, przez ul. Brzezińską, prowadzić będzie do Łagiewnik, **połączona zostanie z szosą strykowska.** W ten sposób połączenie Łodzi z Warszawą, z ominięciem Zgierza, skrócone zostanie o kilkanaście kilometrów.

Ponieważ część drogi jest już wykończona, wydział plantacyj mejskich rozpoczął obsadzanie jej trzema rzędami lip.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chadzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Bolączki Łodzi

Należy ułożyć nowe chodniki

Ta nowa inwestycja winna być uwzględniona w przyszłorocznym planie robót publicznych

Gdy przed dwoma dniami bawił w Łodzi minister Dabanowski, dyrektor główny Funduszu Pracy, zapowiedział, on, że **niektóre roboty sezonowe kontynuowane będą zimą,** przedewszystkiem zaś takie, które mogą być wykonywane w zamkniętych halach: przygotowanie materjałów technicznych, płyt betonowych, kostek mozaikowych i t.d. Równocześnie polecił on zarządowi miejskiemu, by w krótkim czasie nadesłał do Funduszu Pracy **program robót na rok przyszły,** aby zamierzenia te mogły być uwzględnione w budżecie Funduszu.

Jeśli więc już obecnie czynione będą przygotowania na wielką skalę i jeśli teraz zarząd miejski opracować ma plan robót na rok przyszły — należy przedewszystkiem uwzględniać sprawę ważną, którą niejednokrotnie już była poruszana i omawiana.

Łódź ma przysłowiowo **złe bruki.** To wiemy, ale wiemy także, że z roku na rok stan ten będzie ulegał poprawie. Już w roku bieżącym naprawiono wiele jezdni w latach najbliższych położenie nowych bruków, lub naprawienie zepsutych na wszystkich ulicach przedmieścia.

Ale poza złemi jezdniami

Łódź ma fatalne chodniki

I to **jest bodaj większą bolączką jeszcze aniżeli bruki.** Na bruki sarkamy, gdy musimy przejechać się jakimś wehikułem, konnym czy motorowym. **Na chodnikach jesteśmy zawsze.** Wystarczy spacerować kilka godzin, by odczuć to bardzo dotkliwie. Zmęczone i opuchnięte kostki — **to skutki dziur, wybojów i nierówności.** Potykamy się, skręcamy sobie nogi, klniemy i złorzeczymy i pragnęlibyśmy już doczekać tej chwili, kiedy wreszcie po ulicach Łodzi będzie **można chodzić tak pewnie i swobodnie, jak po ulicach innych dużych miast.**

Dlatego też uważamy, że zarząd miejski opracowując plan robót przyszłorocznych **powinien bodaj większą uwagę zwrócić na chodniki,** aniżeli na jezdnie. Co więcej, uważamy, że obecnie jest sprzyjający moment, aby w ciągu kilku miesięcy przyszłego lata zreperować wszystkie bez wyjątku chodniki na ulicach śródmieścia.

Jeśli roboty przygotowawcze kontynuowane mają być zimą — łatwo sobie wyobrazić jak wielką ilość płyt betonowych można w ciągu tego czasu **wyprodukować. Jeśli położy się na to nacisk,** to jak nas poinformowali fachowcy, w **ciągu zimy można**

przygotować tyle płyt,

że starczyłoby to na wszystkie ulice Łodzi. Należy przytem pamiętać, że Fundusz Pracy, dając kredyty na prowadzenie robót, myśli przedewszystkiem o zatrudnieniu bezrobotnych. Z tego względu na materjały techniczne przeznacza minimalny odsetek, każąc wszystko użyć na robociznę.

Jeśli więc przygotuje się cały materjał techniczny zimą — odpadnie latem troska o niego: Nie trzeba będzie wydatkować **pieniędzy na produkcję płyt, a** całkowitą kwotę, przeznaczoną na roboty brukarskie, zużytkować na robociznę. Z tego więc względu, gdy zarząd miejski przedłoży Funduszowi Pracy program robót przyszłorocznych i wykaże w nim, że ma zamiar

doprowadzić do porządku ulice miasta,

przyczem — przeznaczone **kredyty będą całkowite użyte na robociznę,** nie ulega wątpliwości, że Fundusz Pracy przyzna na ten cel jaknajwiększą kwotę Projekt będzie mógł być wykonany całkowicie.

Reasumując, zwracamy uwagę zarządu miejskiego na konieczność uporządkowania chodników na ulicach w ciągu jednego sezonu. **Możliwości techniczne są, finansowe** — będą. I dlatego też, przystępując do opracowania planu robót na rok przyszły, powinien tej sprawie poświęcić dużo miejsca.

Kto rzucił bombę gazową na lokal B.B.W.R.?

Energiczne dochodzenie władz

Jak już donósł wczorajszy „Express" w lokalu partyjnym B. B. W. R. dzielnicy Bałuty — Radogoszcz, przy ul. Brzezińskiej 25 rzucono bombę gazową. Władze bezpieczeństwa podjęły natychmiast energiczne dochodzenie, celem wykrycia winnych.

Dotychczas nie zdołano jednak wyjaśnić tej tajemniczej sprawy. Prawdopodobnie tło tego zdarzenia było polityczne. Szczegóły dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy.

Woźny lokalu BBWR Kucharski, który został początkowo zatrzymany, po przesłuchaniu został wypuszczony na wolność.

Samoloty—olbrzymy

na polskich linjach lotniczych

W najbliższych dniach do Warszawy przyleci pierwszy samolot komunikacyjny typu „Douglas DC2", zakupiony w swoim czasie przez polskie linje lotnicze „Lot". Takich samolotów mieć będziemy na naszych szlakach powietrznych dwa.

„Douglas" jest **to olbrzym o wadze 8 tys. kg.** Rozpiętość jego skrzydeł wynosi 26 m. Samolot, który nadleci do Polski, odbył już pierwszy próbny lot, mianowicie przeleciał drogę z fabryki w Santa Monica w Kalifornji do Nowego Jorku.

W ciągu 15 godzin przebył 4.350 km., lecąc z szybkością do 290 km. na godzinę. W Nowym Jorku załadowano go na okręt i przybył już do Cherbourga we Francji. Tam samolot ten będzie wyposażony w stację radjową nadawczoodbiorczą i drogą powietrzną odbędzie podróż do Warszawy.

„Douglasy", zakupione przez Polskę, **posiadają 19 miejsc i są zaopatrzone w dwa silniki angielskie „Pegasus" każdy** po 70 km. **Rozwijają szybkość do 340 km. na godzinę, dzięki specjalnej konstrukcji opływowej oraz schowanemu w locie podwoziu.**

Samolot „Douglas" będzie prawdopodobnie **obsługiwał linję Warszawa — Poznań — Berlin.**

Nie jest wykluczone, że drugi podobny samolot latać będzie na linji bałkańskiej, która w przyszłości **będzie przedłużona do Palestyny.**

„Douglasy" obsługują już obecnie prawie wszystkie linje amerykańskie oraz coraz częściej wprowadzane są na linjach europejskich.

Obniżka opłat na Fundusz Drogowy

od pojazdów mechanicznych i konnych

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 września wchodzą w życie poważne obniżki i zmiany w **opłatach od pojazdów mechanicznych i niektórych pojazdów konnych na Fundusz Drogowy.**

A więc opłata od pojazdów mechanicznych ciężarowych, używanych do zarobkowego przewozu towarów obniżona zostaje z 35 na 20 zł..

Opłata od autobusów ustalona dotąd w wysokości 100 złotych od każdego miejsca w pojeździe znosi się całkowicie, natomiast ustalona po 40 gr. od każdego przejechanego kilometra od pasażera, obniżona zostaje do 30 gr. Opłata od pojazdów konnych używanych do zarobkowego przewozu towarów, ustalona w wysokości 9 zł. od każdych 100 kg. nośności, podwyższona zostaje do 10 zł. natomiast dla pojazdów kursujących na drogach gruntowych — obniżona do 5 zł.

Rowery z przyczepnemi motorkami, o pojemności cylindrów do 10 cm. zwalnia się od opłat.

Strajk tkaczy ręcznych

w całym okręgu łódzkim

We wtorek wybuchł w Łodzi oraz w okręgu łódzkim strejk tkaczy ręcznych, chałupników(którzy dla hurtowników łódzkich wyrabiali chustki wełniane i półwełniane. Strejk ma podłoże ekonomcizne. Zarobki tkaczy ręcznych są bardzo niskie. Za wykonanie jednej chustki, co trwa 12 godzin, hurtownicy płacili tkaczom po zł. 1,80. A w ubiegłym tygodniu hurtownicy wystąpili z propozycją obniżenia jeszcze bardziej tych stawek, chcąc płacić po zł. 1,50 za chustkę.

Strejk obejmował stopniowo wszystkich chałupników i wczoraj przybrał już charakter powszechny. Strejkujący zwrócili się do inspekcji pracy z prośbą o interwencję.

Na froncie robotniczym

Wczoraj odbyła się konferencja w inspekcji pracy w sprawie likwidacji strejku w cegielni Samuela Hubla. Zatarg w tej cegielni powstał z tego powodu, iż dyrekcja zbyt wiele wyprodukowanych cegieł odrzucała robotnikom jako „braki".

Kilkugodzinna konferencja nie dała rezultatu, wobec czego strejk utknął na martwym punkcie.

***

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej, normującej warunki pracy szlifierzy szkła w Łodzi. Ale kilkugodzinne pertraktacje nie dały pozytywnego rezultatu. Przedsiębiorcy odrzucili szereg postulatów robotniczych.

Wobec powyższego po konferencji odbyło się zebranie robotników, na którem uchwalono rozpocząć strejk.

***

Wczoraj rozpoczął się strejk robotników w fabryce Lauenberg i Chajkin na ul. Srebrzyńskiej Nr. 42. 130 robotników okupowało przytem fabrykę.

Likwidacją zatargu zajął się inspektorat pracy.

Gromadny udział w wyborach

Głosowanie — obowiązkiem każdego obywatela. — Uchwały organizacyj społecznych

Za dwa tygodnie obywatele Łodzi pójdą do urn wyborczych, by wyłonić ze zgłoszonych list kandydatów 6 posłów na Sejm Rzeczypospolitej. **Zainteresowanie wyborami wzrasta coraz bardziej** i nie ulega już dziś wątpliwości, że **frekwencja głosujących będzie duża.**

W poszczególnych organizaciach społecznych, zawodowych i gospodarczych odbywają się niemal codziennie wiece i zebrania, na których prowadzona jest **akcja uświadamiania członków o systemie głosowania według nowej ordynacji wyborczej i o konieczności wzięcia udziału w wyborach**, co jest nietylko obowiązkiem obywatelskim, ale tak że współdziałaniem na rzecz dobra powszechnego.

Dotychczas zebrania takie odbyły się w następujących organizacjach: w Związku Inwalidów Wojennych, Straży Ogniowej, Towarzystwie Miłośników Sztuki, Związku Nauczycielstwa, Związku Rezerwistów, Stowarzyszeniu Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, Cechu Rzeźników, Cechu Majstrów Szewckich, Związku Strzeleckim, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodziny Policyjnej, P. W., Stowarzyszenia Weteranów b. Armji Polskiej we Francji, Związku Podoficerów Rezerwy, Legjonu Śląskiego, Związku Legionistów Polskich, Stowarzyszeniu Kilińczyków i Enzeterewców, Związku Zawodowym Włókniarzy „Praca", Związku Handlowców Polskich, w Narodowych Klubach Robotniczych.

We wszystkich tych związkach na zebraniach uczestnicy podejmowali **zbiorowe uchwały za gromadnem wzięciem udziału w wyborach.**

Przypomnieć należy, że w myśl ordynacji wyborczej kandydat na posła musi uzyskać conajmniej 10.000 głosów. Dlatego właśnie organizacje, popierające poszczególnych kandydatów, prowadzą tak usilną i energiczną akcję za największą frekwencją w dniu wyborów.

***

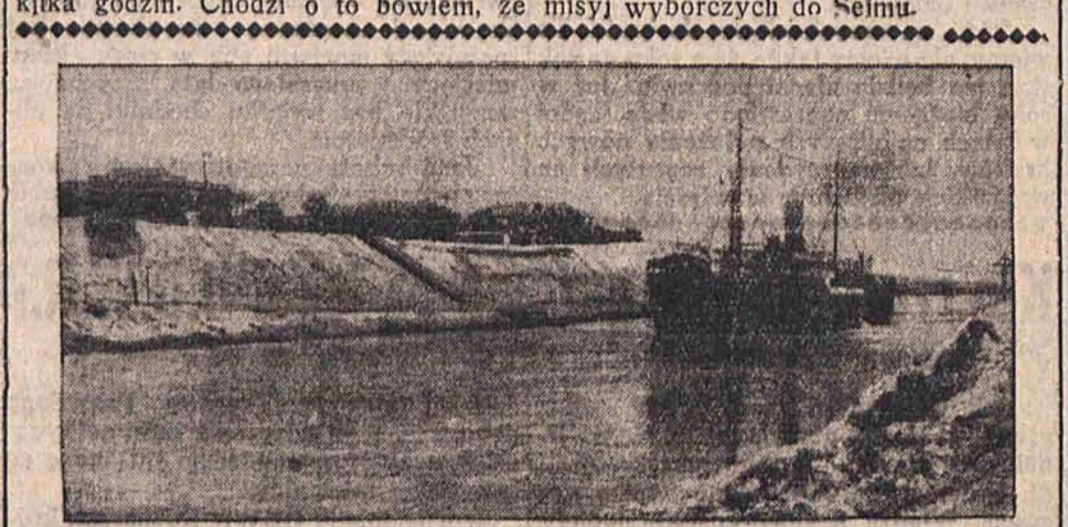
W związku z mającemi odbyć się jutro zebraniami obwodowemi wyborców do Senatu, we wszystkich lokalach obwodowych komisyj poczyniono już niezbędne przygotowania do tego ważnego aktu. Zasadniczo, ponieważ **każde zebranie wybiera tylko jednego delegata**, należałoby się liczyć z tem, że zebrania potrwają nie dłużej niż 15 — 20 minut.

Jednakże mogą potrwać nawet po kilka godzin. Chodzi o to bowiem, że każdy uprawniony do głosowania do Senatu ma prawo zgłosić kandydata na delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Rozstrzygnąć więc będą musiały wybory. A ponieważ ustawa przewiduje, że delegatem może być tylko ten, kto otrzyma kwalifikowaną ilość głosów, może się zdarzyć, że na niektórych zebraniach głosowanie będzie powtórzone dwukrotnie i trzykrotnie.

Dlatego też we wszystkicsh lokalach obwodowych zebrań przygotowano **wczoraj odpowiednią ilość kartek do głosowania.**

***

Miejski referat wyborczy zamówił wczoraj specjalne urny, które ustawione zostały w lokalach obwodowych komisyj wyborczych do Sejmu.



Arcybiskup Yorku zwrócił się do rządu angielskiego z wnioskiem, aby na wypadek rozpoczęcia działań wojennych przez Italję, flota angielska i francuska zamknęła kanał Suezki dla okrętów włoskich. Na zdjęciu widzimy ten kanał, który w ewentualnej wojnie włosko-abisyńskiej odegra wielką rolę.

Nasz reporter zanotował...

W zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana, w czasie pracy na jednej z sal spadła duża płyta żelazna i zmiażdżyła całkowicie stopę robotnicy Michaliny Wentel. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

***

W mieszkaniu przy ulicy Wólczańskiej 212 w czasie prania bielizny poślizgnęła się praczka Antonina Gajewska i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała 3 żebra. — Odwieziono ją do szpitala.

***

W mieszkaniu przy ulicy Obległorskiej Nr. 5 11-letnia Janina Bolesławska wpadła przez nieuwagę do balji z wrzącą wodą i odniosła ciężkie poparzenia głowy i tułowia.

***

Na szosie Brzezińskiej przejechany został przez wóz ciężarowy 12-letni Karol Tepper. Doznał on złamania obu nóg. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

***

W czasie smarowania dachu smołą, spadł z drabiny Antoni Zajdel (Pabjanicka 14) i doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. W stanie beznadziejnym, ze złamanym kręgosłupem, odwieziono go do szpitala.

***

Na ulicy Piotrkowskiej, w bramie domu Nr. 290, zemdlała z wycieńczenia i głodu 19-letnia Karolina Małgosiak. Odwieziono ją do zbiorni miejskiej.

***

W klatce schodowej domu przy ulicy Zawadzkiej Nr. 11 znaleziono podrzutka — dziecko płci męskiej, liczące 3 miesiące życia. Umieszczono je w miejskim domu wychowawczym.

Tysiąc i jedna nowelka

Wywiad z upiorem

Napisał: **Jean Lanson**

Paryż doczekał się wielkiej, niecodziennej atrakcji. Stolicę świata odwiedził bowiem upiór, a przybyciu którego zaczęto sobie opowiadać z przejęciem we wszystkich kawiarniach. Pisma stołeczne szeroko się rozpisywały o niezwykłym gościu z zaświatów, a czytelnikom skóra cierpła przy lekturze sensacyjnych artykułach wstępnych.

Nikt jednak nie odważył się przestąpić progu domu, w którym niesamowity przybysz zamieszkał. Poczynając od właściciela, a skończywszy na dozorcy, wszyscy bez wyjątku w wielkim popłochu opuścili cały budynek. Nad bramą kamienicy widniał teraz dużemi literami napis: „Do sprzedania" Upiór, a może jakiś urwis namalował nad nim trupią czaszkę, która jeszcze bardziej straszyła spokojnych obywateli paryskich.

Zegar wieżowy wybił północ, (godzina ta odgrywa poważną rolę we wszystkich niesamowitych opowieściach). Gdy przebrzmiał ostatni dźwięk w powietrzu do bramy opustoszałego domu zbliżył się jakiś młodzieniec, którego nazwijmy Anatolem. Wyjął szybko z kieszeni klucz który wsunął do zamku i po chwili zniknął w ciemnych czeluściach sieni.

Odważny przybysz daremnie jednak usiłował oświetlić sobie schody. Za każdym razem, gdy pocierał zapałkę, ta gasła momentalnie naskutek silnego podmuchu wichru, który hulał swobodnie po całej klatce schodowej. Niezrażony tem jednak Anatol posuwał się naprzód z wyciągniętemi rękami, aż wreszcie dotarł do drugiego piętra.

W głębokiej ciszy rozlegał się niesamowicie głuchy odgłos kroków młodego człowieka, któremu się zdawało, że ktoś niewidoczny chodzi za nim, depcąc mu formalnie po piętach. Naraz uszu jego doszło całkiem wyraźne chrząknięcie i skrzypienie świeżo podzelowanych butów. Przestraszony odwrócił się gwałtownie, ale ciemności były tak wielkie, że nie można było nic dojrzeć. Speszony tem zaczął się znów posuwać poomacku naprzód i nagle uderzył głową o żelazne drzwi.

Jakiś przyjazny głos zawołał od wewnątrz:

— Proszę wejść!

Anatol czuł, że mu serce zaczyna walić, jak młotem, po chwili jednak opanował się i pchnąwszy ciężkie drzwi stanął na progu.

W głębi wielkiego, ze smakiem urządzonego pokoju siedział przy suto zastawionym stole jakiś sympatyczny staruszek w szlafroku w kwiatki. W ustach miał długą fajkę, z której puszczał gęste kłęby dymu.

— Proszę usiąść, — powiedział gościnnie.

— Dziękuję, — Anatol usadowił się na brzegu miękkiego fotelu, rozglądając się uważnie wokoło. Chwilę panowało milczenie, poczem chrząknąwszy zcicha zaczął nieśmiało:

— Zamierzam nabyć pański dom..

W oczach staruszka odmalowało się pewne zdziwienie.

— Bardzo proszę, — odpowiedział jednak po pewnej pauzie grzecznie.

— Przypuszczałem, że pan się stąd wyprowadził ze względu na...

— ...Upiora, — chciał pan powiedzieć, — dokończył zań z uśmiechem gospodarz. — Mnie osobiście to zupełnie nie przeszkadza. Ale pan jest bardzo blady, drogi przyjecielu. Może pozwoli pan szklaneczkę koniaku lub cygaro?

Anatol podziękował i po chwili zapalił wonne cygaro hawańskie oraz wychylił parę kieliszków mocnego koniaku. Doskonały trunek wprawił go w świetny humor i zwaracając się do starca rzekł rozochocony:

— Cel mej wizyty jest właściwie zupełnie inny, niż panu przedtem nadmieniłem. Chciałbym złożyć upiorowi podziękowanie w imieniu całej ludnocś paryskiej i prosić go, ażeby raczył pozostać w stolicy na stałe.

— Nic nie rozumiem, — zdumiał się gospodarz, — prośba o jaknajdłuższy pobyt?... Pan chyba jest lekko wstawiony, drogi przyjacielu?

— Ja... pijany? — obraził się Anatol. — Wykluczone! Jestem tylko w doskonałym humorze. Widzi pan, Londyn ma swego „ducha z Canterville", w Niemczech każde prawie miasto posiada swego żelaznego rycerza, straszącego po nocach w nawpół zrujnowanych zamkach średniowiecznych. **Jedynie Paryż nie może się poszczycić podobną atrakcją, dla turystów. Dlatego też teraz wydelegowano mnie do upiora z prośbą, ażeby zechciał osiedlić się tu u nas na dłuższy czas. Muszę się właśnie doń zwrócić w tej sprawie.**

— To zbyteczne, mój młodzieńcze, gdyż ja jastem właśnie upiorem, — rzekł starzec.

Monsieur Anatol omało nie spadł z krzesła, taki nim wstrząsnął spamz śmiechu. Uspokoiwszy się wreszcie zawołał wesoło:

— A więc to pan?...

— Tak, — powtórzył starzec z naciskiem.

Młodzieniec spoważniał nieco. A może to istotnie duch? Całe zachowanie się starca jak i niesamowity wyraz jego twarzy oraz pełne smutku i rezygnacji spojrzenie świadczyły o tem, że nie żartuje w tej chwili.

Jako zdolny dziennikarz natychmiast zorjentowała się w sytuacji i wyjąwszy z kieszeni notes z ołówkiem zarzucił gospodarza gradem pytań:

— Pańskie imię i nazwisko? Wiek? Miejsce urodzenia? Czy grywa pan w karty? Proszę mi opowiedzieć krótko, w jakim celu pan straszy ludzi?

Duch streścił mu zwykłą bardzo banalną historję jakiegoś urzędnika kolejowego. Morderstwo żony, niezaznawanie spokoju po śmierci w grobie itp. brednie.

Gdy skończył, Anatol roześmiał się ironicznie.

— Ite bzdury mam jutro podać moim czytelnikom? Jestem reporterem „Figara", jednego z najpoczytniejszych pism paryskich, — przedstawił się. — Niestety, takim nędznym upiorem, jak pan nie możemy się zajmować. Gdyby pan przynajmniej był pokutującą duszą kata, czy też jakiegoś sadysty — wampira...

— Co pan sobie wyobraża, — obruszył się duch, — jestem solidnym upiorem, a jeżeli pan nie przestanie obrzucać mnie obelgami zwrócę się ze skargą do naszej organizacji. Pozatem jestem na tyle uświadomiony, iż wiem, że wykorzystanie mojej osoby, jako atrakcji dla turystów jest surowo wzbronione. Mogę się jednak na to zgodzić pod warunkiem, że otrzymam pewne wynagrodzenie.

Tu dziwny osobnik wymienił taką horendalną sumę, że dziennikarz aż podskoczył.

— Pan stanowczo przecenia swoje siły. Nie jest pan przecież czempionem boksu, lecz zwykłym sobie starym upiorem, od których napewno roi się na tamtym świecie.

— Myli się pan, młodzieńcze. I ja potrafię się zdobyć na pewne sportowe wyczyny, — zawołał „duch" i zaczął nagle rosnąć w oczach zdumionego Anatola, aż dosięgnął sufitu. Potem jął się mienić na twarzy wszystkiemi kolorami tęczy, przyczem oczy ciskały błyskawice niczem reflektory.

— Wcale nieźle, — uśmiechnął się reporter, gdy upiór, przybrawszy po chwili swą zwykłą postać jowialnego staruszka, usiadł spowrotem na fotelu. — Omówny teraz nasze sprawy z punktu widzenia handlowego. Proponuję panu dziesięć tysięcy franków miesięcznie przy ośmiogodzinnym dniu pracy i całkowitym wikcie. Dla rozjazdów po mieście otrzyma pan do swej dyspozycji własną maszynę. No, zgoda?

— Dobrze. Czy nie mógłbym jednak otrzymać pensji za rok zgóry? Mam dużo pilnych długów.

— Ho, ho, widzę jakieś stare grzeszki. Ale dobrze, proszę.

Bnaknoty zaszeleściły w rękach dziennikarza i po chwili zniknęły w głębokich kieszeniach szlafroku w kwiatki.

— Ślicznie dziękuję i... żegnam, — rzekł duch.

Naraz zaczął się dziwnie kurczyć w oczach osłupiałego reportera, aż zupełnie rozpłynął się i zniknął w powietrzu.

I tak Paryż stracił jedynego upiora, którego gościł zaledwie przez parę dni.

Tłum. Hate.

Studenci amerykańscy nie zajmują się polityką

Wyższe zakłady naukowe stawiają swym wychowankom wielkie wymagania. — Amerykanie przygotowują młodzież do praktycznego życia

Nowy Jork, w sierpniu.

Trudno byłoby sprecyzować na czem oparło się przekonanie, panujące niemal w całej Europie, iż wyższe zakłady naukowe w Stanach Zjednoczonych stoją na bardzo niskim poziomie, że produkują raczej **doskonałych sportowców i lekkoatletów, aniżeli ludzi wiedzy.** Gdy jest mowa o studentach amerykańskich, wyobrażamy sobie wesołych, roześmianych młodych chłopców, których największą troską jest dobrze wygrany mecz footbalowy, zdobycie największej ilości punktów w baseball, pokonanie rywalizującej drużyny rugby lub zaprawienie się w boksie. Być może na ten pogląd wywarły wpływ filmy amerykańskie z życia studentów, które istotnie **bardziej akcentują gry sportowe i rozrywki, jakim oddaje się młodzież amerykańska, aniżeli zajęcia naukowe, którym, wydawałoby się, poświęcają minimum czasu.**

Tak jednak nie jest. Miałem okazję zapoznania się ze strukturą uniwersytetów amerykańskich i z życiem młodzieży akademickiej. Prawdą jest, że młodzież akademicka w Ameryce zupełnie inaczej zużytkowuje swój wolny czas aniżeli młodzież akademicka wielu krajów europejskich. **Student amerykański nie zajmuje się polityką,**

nie bierze udziału w rozgrywkach partyjnych,

nie demonstruje, jednym słowem nie służy jako ślepe narzędzie w rękach partyj politycznych.

Wolny czas akademik amerykański poświęca niemal wyłącznie sportom, uważając, że na politykę będzie miał jeszcze w swem życiu czasu, gdy skończy studja i rozpocznie pracę zawodową. Ale tylko wolny czas spędza on tak beztrosko i wesoło. Student amerykański uczy się wiele i uczy się dobrze, albowiem — to należy zaakcentować, uniwersytety i politechniki **amerykańskie stawiają kolosalne wymagania tym, którzy się na nich kształcą.**

Depopularyzuje w oczach europejczyków uniwersytety amerykańskie fakt, iż na wielu wyższych uczelniach znajdują się katedry, które w Europie wydają się wręcz groteskowe i nie licujące z powagą uczelni. Spotyka się więc katedry na których wykładany jest dobry ton, **umiejętność ubierania i zachowania w towarzystwie,** katedry hoteloznawstwa i t. d. Ale tu należy odrazu wyjaśnić wszelkie nieporozumienia: nauka tych przedmiotów i **słuchanie tych wykładów nie jest obowiązkowe.** Jeśli zdarzają się takie dziwolągi, to dlatego, że 90 procent uniwersytetów amerykańskich powstało z prywatnych fundacyj. Uniwersytety prywatne są daleko lepiej wyposażone i mają wyższy poziom aniżeli uniwersytety stanowe (państwowych w znaczeniu tego słowa niema tam wogóle, conajwyżej urząd gubernjalny poszczególnego stanu może łożyć pewne sumy na ich utrzymanie). Ale fundatorzy, którzy

rekrutują się spośród miljonerów amerykańskich,

miewają często bardzo dziwaczne pomysły i życzenia. Gotowi są łożyć na utrzymanie wszystkich wydziałów uniwersyteckich bardzo poważne kwoty i po śmierci zapisać im wieczyste legaty, jeśli uniwersytet spełni ich życzenie i obok wydziałów normalnych, ogólnie przyjętych na całym świecie, **stworzy katedrę jaka powstała w ich fantazji.**

Senat uniwersytecki kieruje się tu zwykłą kalkulacją handlową. Aby utrzymać wysoki poziom uczelni, aby nieść wiedzę setkom i tysiącom studentów, chętnie godzi się na spełnienie dziwactwa bogatego protektora, angażując na etat specjalnego wykładowcę tego tematu, o który chodziło i na tem się to wszystko kończy. **Wilk jest syty i owca cała.** Ale jeśli na tej podstawie chce się sądzić o poziomie uczelni — popełnia się kardynalny błąd.

Organizacja szkolnictwa amerykańskiego różni się w zasadniczy sposób od tego, co zna europejczyk. Nauka w szkole średniej trwa tylko sześć lat. Wszystkie gimnazja są sześcioklasowe. Ale po skończeniu tych gimnazjów absolwent otrzymuje pełne prawa, jakie w krajach europejskich daje matura. **Po skończeniu gimnazjum można wstąpić na uniwersytet, nauka na którym trwa osiem lat, ale podzielona na trzy etapy.** Pierwszy etap, który trwa dwa lata, odpowiada naszym dwum ostatnim latom szkół średnich, a więc jakby siódmej i ósmej klasie, z tą wszakże różnicą, że prócz przedmiotów ogólnokształcących, które są zakończeniem programu szkoły średniej, obejmuje on także przedmioty, będące właściwym

wstępem do wyższych studjów specjalnych,

a więc do studjów medycznych, prawniczych itd. Drugi etap, który trwa dwa lata, obejmuje t. zw. College i jest już ścisłem przygotowaniem do studjów na właściwym wydziale.

W ciągu tych czterech lat studjów **studenci znajdują się pod ścisłą kontrolą profesorów.** Kontrola ta rozciąga się także na prywatne życie uczniów, których przeważająca większość musi mieszkać w obrębie danych zakładów naukowych, w t. zw. dormitories. Ukończenie tych czterech lat studjów uprawnia do tytułu „Bachelro of arts", albo „Bachelor of science".

Siedemdziesiąt procent studentów opuszcza po uzyskaniu tytułu „bachelor" uniwersytety, by poświęcić się zawodowi praktycznemu. **Reszta, która pozostaje na dalsze cztery lata, może ukończyć studja z tytułem „doctor".**

Zaznaczyć należy, że przynajmniej 70 proc. ogółu studentów utrzymuje się z własnych funduszów, „gardząc" pomocą rodziny. **Wyjątek od tej reguły stanowią jedynie uniwersytety w Harward i Yale, na które uczęszczają przeważnie dzieci wybrańców fortuny, najbogatszych rodów amerykańskich.** Gros studentów i studentek utrzymuje się pracą dzienną, by wieczory poświęcić studjom. Władze uniwersyteckie idą studentom w tej mierze na rękę i rozkład wykładów uwzględnia ten właśnie moment pracy pozauniwersyteckiej zarobkowej.

Niektóre wykłady odbywają się wieczorami, inne, przeznaczone dla studentów zarobkujących w nocy — bo i tacy studenci są — odbywają się popołudniu. Także na terenie uniwersytetów znajduje pokaźna liczba studentów pracę nprz. w bibljotekach, garderobach, kuchniach —

studenci amerykańscy nie wstydzą się żadnej uczciwej pracy

zarobkowej — a wynagrodzenie za tę pracę zaliczane bywa na koszty nauki, przyczem jakaś nadwyżka wypłacana jest do rąk studentów.

W Stanach Zjednoczonych panuje coraz silniejsza tendencja do jaknajwiększego wzmożenia ilości studentów, by w ten sposób **udostępnić wiedzę najszerszym masom ludności.** Tendencja ta, o ile chodzi o socjalno - gospodarczą jej stronę, nie jest tak groźna, jak w Europie, student bowiem, nawet po ukończeniu wydziału ze stopniem „doctor" poświęca się pracy zarobkowej w zawodzie praktycznym, nie mającym nic wspólnego z nabytemi na uniwersytecie wiadomościami. Nieliczni poświęcają się zawodowi, który nabyli na uniwersytecie. W tem właśnie leży największa różnica między „doktorem" europejskim a „doctorem" z U. S. A.

H. G.

37 lokatorów ocalono od śmierci w Warszawie

Nocna ewakuacja mieszkańców czteropiętrowej kamienicy przy ul. Nowy Świat. - Władzom udało się zapobiec nowej straszliwej katastrofie budowlanej

Warszawa, 23 sierpnia.

(B) Wczoraj wieczorem, przystąpiono w Warszawie do ewakuowania wszystkich mieszkańców i wszystkich sklepów w jednym z domów w śródmieściu, a mianowicie kamienicy czteropiętrowej przy ul. Nowy Świat 62.

W ciągu 12 godzin wszystkich mieszkańców kamienicy i sklepy ewakuowano. W śródmieściu Warszawy ta niespodziewana i niezwykle szybka ewakuacja mieszkańców czteropiętrowego gmachu wywołała oczywiście sensację.

Okazało się, że przed czterema laty, dom przy ul. Nowy Świat 62, nadbudowano o dwa piętra. Przed kilku tygodniami miejska inspekcja budowlana w Warszawie stwierdziła, że część filarów między sklepowych **na parterze jest zarysowana, a nawet częściowo już wygięta.** Natychmiastowe podparcie filarów okazało się niedostateczne i wobec tego władze zdecydowały, że cały dom należy ewakuować, **gdyż grozi on zawaleniem i może wywołać katastrofę analogiczną do słynnej katastrofy w Warszawie przy ul. Freta.** Łącznie ewakuowano sześć mieszkań i cztery sklepy, w których mieszka 37 osób.

Na Nowym Świecie, przed zagrożonym domem, w którym pracują dziś od rana murarze pod nadzorem strażaków, zbierają się tłumy i żywo dyskutują na **temat braków budowlanych w stolicy, stających się już prawdziwą plagą.**

Jednocześnie komunikują, że w domu przy ul. Nowy Świat 34, stwierdzono obsuwanie się fundamentów. — Dom ten został przed kilku laty podwyższony o 2 piętra. Komisja miejska znajduje się już na miejscu wypadku, a tymczasem zarządzono zabetonowanie zagrożonych fundamentów.

Przedstawienia w kinach łódzkich

kończyć się będą o 12-ej w nocy

W dniu wczorajszym w starostwie grodzkiem odbyła się, zwołana z inicjatywy naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Nowakowskiego, konferencja właścicieli kinoteatrów łódzkich. W konferencji wzięło udział 36 osób, z dyr. Lewandowiczem na czele.

W toku narad naczelnik Nowakowski zwrócił uwagę przedewszystkiem na sprawę wyświetlania dodatków filmowych PAT-a w kinach łódzkich. Chodzi o to, iż dodatki te ostatnio poświęcają wiele miejsca propagandzie krajoznawczej i dlatego byłoby pożądane, aby zapoznać z niemi społeczeństwo łódzkie. Ponieważ dotychczas tylko kilka kin w śródmieściu wyświetla te dodatki, nacz. Nowakowski zaapelował do zebranych, by w interesie propagandy krajoznawczej wprowadzili we wszystkich bez wyjątku kinach owe dodatki.

Następnie poruszono **sprawę punktualnego rozpoczynania się seansów filmowych.** Zasadniczo godziną policyjną dla kin łódzkich jest godzina 12 w nocy. Ponieważ jednak we wszystkich niemal kinach seanse rozpoczynają się ze znacznem opóźnieniem, w konsekwencji ostatni seans kończy się o 12.30 a częstokroć później. **Wobec powyższego nacz. Nowakowski zwrócił uwagę, na konieczność ułożenia programów w ten sposób, by seansy łódzkie zaczynały się punktualnie o godz. 4. 6, 8 i 10-ej.** Nie ulega wątpliwości, **że i publiczność kinowa przyjmie to z wielkim aplauzem.**

I wreszcie omówiono sprawę najważniejszą — remontów kin z uwagi na bezpieczeństwo publiczne. Jeszcze w ubiegłym roku specjalna komisja zlustrowała wszystkie kina łódzkie i wskazała jakie **remonty mają w nich być przeprowadzone.** Otóż w październiku rb. komisja ta ponownie odwiedzi kina, sprawdzi czy nakazy jej zostały wykonane i opornych pociągnie do odpowiedzialności, a nawet zdecydowana jest zamknąć i opieczętować te lokale kinowe, które nie będą dawały całkowitej gwarancji bezpieczeństwa. Wobec powyższego nacz. Nowakowski wezwał właścicieli kin, by do października wyremontowali swe przedsiębiorstwa. Na tem konferencja została zakończona.

Dodatkowa komisja poborowa

W środę, dnia 28 sierpnia b. r. w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165, urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1. 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia) świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Najszybszy pociąg świata

kursować będzie w Azji

Po wykupieniu kolei wschodnio-chińskiej przez Mandżurję dochodzi obecnie do unifikacji tej kolei z koleją południowo-mandżurską i innemi linjami w tem państwie. W ciągu zaledwie trzech godzin położy się dnia 31 sierpnia 240 km. toru na południowej części tej linji. Technicznie problem rozwiązany będzie tak, że w tym dniu na linji tej, podzielonej na 96 odcinków zgromadzą się robotnicy, którzy rozdzieleni zostaną tak, aby praca trwała tylko trzy godziny. Po ukończeniu tej pracy, natychmiast jeszcze tego samego dnia wyjedzie ze Sinczinu do Charbinu po raz pierwszy najszybszy pociąg na świecie — express „Azja", wyposażony w najdoskonalszy komfort.

10 miljonów żydów w Palestynie

chce osiedlić Włodzimierz Zabotyński. — Wódz sjonistów-rewizjonistów w Łodzi

Onegdaj przyjechał do Łodzi prezydent Światowej Unji sjonistów - rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński i na konferencji prasowej, jaka z tej okazji została zwołana wyłuszczył niezwykle ciekawe dane dotyczące rozwiązania kwestji żydowskiej w krajach europejskich i spowodowania masowej emigracji żydów do Palestyny.

Włodzimierz Żabotyński, twórca legjonów żydowskich, które walczyły w czasie wojny po stronie koalicji, ma własny pogląd na sprawę kolonizacji Palestyny. Dlatego też stworzył odrębny kierunek w ideologji sjonistycznej i zorganizował Światową Unję sjonistów - rewizjonistów. A przed kilku miesiącami spowodował, iż organizacja rewizjonistyczna wystąpiła z ogólnej organizacji sjonistycznej. P. Żabotyński wyjaśnia, że z jednej strony wpłynął na to oportunistyczny stosunek organizacji sjonistycznej do angielskiej władzy mandatowej w Palestynie.

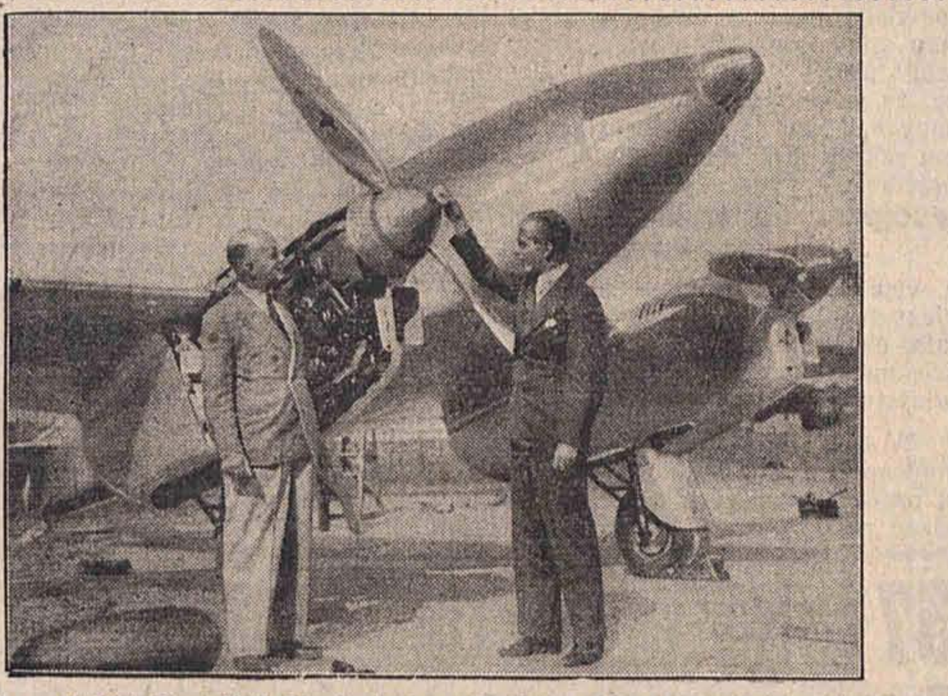
Naród angielski ma wysoce rozwinięte poczucie sprawiedliwości—mówi prez. Żabotyński — i każdą rzecz sprawiedliwą rozwiąże pozytywnie. **Ale w psychice anglików leży mówić zawsze dziesięć razy „nie“, nim zdecydują się powiedzieć „tak“.** O to słowo „tak“ trzeba walczyć bardzo energicznie i nieustannie. Myśmy właśnie chcieli walczyć o inny stosunek angielskiej władzy mandatowej do kwestji kolonizacji Palestyny. **Naszem zdaniem emigracja do Palestyny jest niedostateczna i trzeba ją powiększyć w bardzo poważny sposób.** A sprzeciwiały się ostremu wystąpieniu przeciwko władzy mandatowej ugrupowania w organizacji sjonistycznej.

— Celem organizacyjnym N. O. S. będzie stworzenie w pierwszej fazie państwa żydowskiego w Palestynie, a dalszą fazą — **stopniowa ewekuacja żydów z Europy i przesiedlenie ich do Palestyny. Mamy zamiar przedstawić rządowi angielskiemu plan urzeczywistnienia państwa żydowskiego, obliczonego na 10 miljonów ludności. Będziemy domagać się uznania i udzielenia stałego przedstawicielstwa w Lidze Narodów.**

— Sprawa żydowska dojrzała w wielu krajach do rozwiązania — mówił prez. Żabotyński—Naszym celem i dążeniem jest, aby conajmniej 10 miljonó żydów wyemigrowało do Palestyny. Będzie to możliwe w tym wypadku gdy po zamieszkaniu w Palestynie 1 i pół miljona żydów osiągniemy w tym kraju większość i będziemy mogli domagać się utworzenia własnego rządu. **Tylko własny rząd bowiem będzie mógł poczynić w Palestynie odpowiednie przygotowania, by mogła ona wchłonąć tyle ludności, aby kwestja żydowska na świecie przestała istnieć.** Anglicy tego nie czynią, nie przeprowadzają reformy rolnej, nie wprowadzają ceł ochronnych dla przemysłu palestyńskiego. Czy tę masową ewakuacje żydów z krajów rozproszenia będzie można przeprowadzić w ciągu lat 20, czy w ciągu krótszego czy dłuższego czasu — tego przewidzieć nie można.

Ale naszym właśnie dążeniem jest, by stało się to jaknajprędzej i do tego właśnie przyczyni się nowa organizacja sjonistyczna.

— Wybory na nasz kongres odbędą się w nadchodzącą niedzielę, 25 b. m. A pierwszy kongres nowej organizacji, który zbierze się w Wiedniu, będzie miał an celu opracowanie tych wszystkich palących spraw, które są konieczne, aby ruch emigracyjny do Palestyny nabrał właściwego charakteru. (s)



Lotnik angielski Campbell Black, który odbył w ubiegłym roku lot Anglja — Australja, startuje obecnie do nowego rekordowego lotu do Kapstadtu. Na zdjęciu widzimy lotnika (z prawej) na tle jego samolotu.

Wiadomości szachowe

Jak się dowiadujemy, w początkach wrze[ś]nia łódzkie Tow. Zwol. Gry Szachowej zam[ie]rza zorganizować międzynarodowy turniej (indywidualny). Pertraktacje z kilkoma wybitn[ymi] mistrzami zagranicznymi, uczestnikami Olim[pia]dy wszechświatowej w Warszawie, są ju[ż na] ukończeniu. Zapewniony jest udział **Fine'a**, pierwszego reprezentanta drużyny U.S.A., **La[s]sa Steinera**, kapitana czołowej szachownicy [dru]py węgierskiej **Elistasesa**, jednego z najs[łyn]niejszych arcymistrzów młodego pokole[nia] (Austrja), wreszcie **Stoltza**, obok Stahlberga najsłynniejszego przedstawiciela zespołu szwe[dz]kiego, prowadzącego, jak wiadomo, zdecydow[a]nie w turnieju olimpijskim.

Prócz wyżej wymienionych, przypuszczal[nie] wezmą udział w łódzkiej imprezie mistrz Pol[ski] **dr. Tartakower** oraz kilku najwybitniejszych szachistów miejscowych z mistrzami Applem, Regedzińskim na czele.

Inicjatywa łódzkiego Tow. Zwolenników G[ry] Szachowej, najruchliwszego bezsprzecznie klu[bu] w Polsce, zasługuje ze wszechmiar na uznanie i poklask.

TRÓJMECZ POLSKA — NIEMCY — SZECJ[A]

Jak nas informuje nasz warszawski kor[es]pondent, w dniu 7 września rozpocznie się w Sopocie (Zoppot) 2-rundowy trójmecz szachowy z udziałem drużyn reprezentacyjnych Polski, Szwecji i Niemiec.

Skład polskiej reprezentacji zostanie ust[a]lony po Olimpjadzie.

DR. ALECHIN W ŁODZI.

Mistrz świata zaproponował łódzkiemu To[wa]rzystwu Zwol. Gry Szachowej rozegranie 2-ch seansów gry jednoczesnej (simultan) bezpośred[nio] po zamknięciu turnieju Olimpijskiego w [1-ym] dniu na 40-tu szachownicach, w 2-gim nato[miast] przy zegarach z 10 czołowymi łódzkimi mistrza[mi]. Pertraktacje są w toku.

Gościnność chińska

Przyjęcie trwa od południa do wieczora. — „Główny“ gość otrzymuj[e] z rąk gospodarzą pałeczki do jedzenia i filiżankę do wina

Gościnność w różnych krajach Europy jest niczem wobec gościnności skośnookich chińczyków.

Bogaty lub względnie zamożny chińczyk, urządzając przyjęcie, wysyła dwa zaproszenia: jedno, w którem zawiadamia o mającem się odbyć przyjęciu, na który to dzień, jak zapewnia, „przyprowadzi do porządku maty i wymyje starannie dzbany do wina“, i drugie, które wysyła w przeddzień przyjęcia z oznaczeniem dokładnej godziny posiłku, po otrzymaniu zgody ze strony zaproszonego.

Gość o oznaczonej porze zjawia się w domu gospodarza i wręcza mu kartę zaproszeniową, którą odbiera z rąk towarzyszącego mu służącego. Następuje wymiana grzecznościowych zdań, w której i gość i gospodarz prześcigają się w pomniejszeniu godności swojej o[soby]. Przed udaniem się do jadalni goście piją herbatę.

Po herbacie „najznakomitszy“ z po[śród] zaproszonych, czyli t. zw. „główny“ gość, **prosi pozostałych, by szli na przód, czemu mniej „znakomici“ goście się opierają, mówiąc, iż nie mogą odważyć się na to.** Największy, prawdziwy chiński ceremonjał odbywa się przy stole. Gospodarz zwraca się do głównego gościa, wskazując mu zaszczytne miejsce przy stole: ten opiera się, zwraca się do innych gości, nazywając ich godniejszymi od siebie, i prosząc ich o zajęcie wskazanego mu przez gospodarza miejsca. **Gdy jednak pan domu oświadcza znakomitemu gościowi, iż nikt nie może się z nim równać, ów odbiera z rąk gospodarza pałeczki do jedzenia i filiżankę do wina, poczem obydwaj składają sobie głeboki ukłon.** Ten ceremonjał obejmuje wszystkich gości. I dopiero po zakończeniu go wszyscy siadają.

Już po trzeciem albo czwartem daniu goście skarżą się, że jedzenia jest zbyt dużo, chociaż wiedzą, że będzie jeszcze conajmniej dwadzieścia dań. Po **tym „skromnym“ obiedzie gospodarz przeprasza gości za „liche“ przyjęcie i prosi ich o przebaczenie, że już więcej nic nie dostaną.** Ostatnią potrawą jest zupa, po której goście znów przechodzą, ceremonjując się, do salonu na herbatę.

Przyjęcie w domu chińczyka trwa zwykle od południa do późnego wieczora, co nie jest wcale dziwne, gdy się zważy ilość dań, któremi gościnny gospodarz raczy swych gości. Po herbacie goście żegnają gospodarza, przepraszając, że mu przeszkodzili, gospodarz zaś jeszcze raz przeprasza za bardzo skromne przyjęcie i dziękuje za zaszczyt złożenia wizyty jego „skromnej i podłej osobie“.

M. D.

Charleston znowu modny

Uchwała na kongresie nauczycieli tańca w Londynie

Charleston, taniec, który zawojował świat w roku 1920 i jednocześnie wywołał wiele oburzenia i zgorszenia, będzie znowu modny w nadchodzącym sezonie karnawałowym. Tak przynajmniej postanowiono na kongresie 600 profesorów tańców salonowych, jaki odbył się niedawno w Londynie. Nowy Charleston będzie się tem różnił od poprzedniego, że tańczony będzie w tempie bardziej umiarkowanem, bez zgiętych kolań i karkołomnych figur. Wprowadzony zostanie on najpierw w Londynie, skąd moda ta rozejdzie się dalej na kontynent.

Major Taylor, przewodniczący kongresu, zaznaczył, że wprowadzenie Charlestona jest wyraźnym życzeniem tańczącej publiczności, której dotychczasowy program tańców wydaje się być zbyt nudny i jednostajny.

Dawniej program tańców salonowych przewidywał 14 najrozmaitszych tańców, podczas gdy obecnie tańczy się tylko cztery, foxtrotta, tango, walca i rumbę. Program ten zostaje zatem zbogacony odnowionym Charlestonem, którego będzie się tańczyć, lekko tylko unosząc stopy nad podłogę, bez ekscentrycznych podskoków.

SPORT

...ział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 71

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 21 sierpnia 1935 r.

1. Na podstawie wszystkich zweryfikowa... zawodów o mistrzostwo klasy B na rok ...35 ogłasza się tabelki ostatecznego stanu ...rzostw grup:

Grupa tomaszowska kl. B.

Nazwa Klubu	Gr.	Pkt.	St. Br.
K.S. Concordia (Piotrków)	12	19	42:11
...ra (Piotrków)	12	16	27:21
Koluszkowski Kl. Sport.	12	14	34:28
R.K.S. Lechja (Tomasz.)	12	12	28:29
Ruch (Piotrków)	12	10	31:28
Moszczenicki K.S.	12	7	11:31
Ż.T.G.S. Hakoah	12	6	17:42

Tytuł mistrza grupy tomaszowskiej klasy B ...rok 1934/35 zdobyła drużyna K.S. Concordji, ...ków, kwalifikując się do rozgrywek między... ...owych o wejście do kl. A.

Grupa kaliska kl. B.

Nazwa Klubu	Gr.	Pkt.	St. Br.
K.S. Strzelec (Kalisz)	8	15	36:6
Kaliski Klub Sportowy	8	13	22:5
W.K.S. Prona (Kalisz)	8	8	17:13
K.P.W. (Skalmierzyce)	8	2	5:23
Legja (Skalmierzyce)	8	2	4:37

Tytuł mistrza grupy kaliskiej kl. B na rok ...35 zdobyła drużyna K.S. Strzelec (Kalisz), ...fikując sie do rozgrywek międzygrupowych ...wejście do klasy A.

Do klasy C grupy kaliskiej spada drużyna ...S. Skalmierzyce.

Bogaty kalendarzyk

imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy" na dzień dzisiejszy ...trzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko W.K.S., godz. 17-ta, ...kwalifikacyjny: Bar-Kochba — Tajfun. Boi... ...Turu przy ul. Letniej, od godz. 15-ej mecze ...rodę „Expressu": Wima — Tur i S.K.S.— ...S. Boisko Ł.K.S. przy Al. Unji, od godzi... ...ej dalszy ciąg turnieju „dzikich". Pozatem ...owincji mecze o mistrz. kl. C.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi, od ...16-ej mecze o mistrz. kl. A w szczypior... i koszykówke żeńska.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Na boisku ŁKS-u przy Al. Unji ...11-ej mecz o wejście do Ligi Union-Tou... — Legja (Poznań), poprzedzony przedme... ...juniorów: Widzew — U. T. O godz. 13-ej ...y ciąg turnieju „dzikich". Pozatem na pro... ...ji dalsze mecze o wejście do klasy A i ...strzostwo kl. C.

Kolarstwo. Na torze w Helenowie, o godz. ...ej mistrzostwo torowe Helenowa oraz finisz ...szego etapu Łódź — Warszawa meczu ko... ...ego Niemcy — Polska.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dal... mecze w koszykówkę żeńską i szczypiornia... o mistrzostwo kl. A.

Rewja sportowa. Na stadjonie w Spale do... ...na rewja sportowa klubów fabrycznych w ...ności Pana Prezydenta R. P.

Union Touring — Legja

Przed decydującym meczem o wejście do Ligi

Mecz Union-Touringu z poznańską Legją, ...ry rozegrany zostanie w dniu jutrzejszym w ...o godz. 11-ej przed poł. na stadjonie przy Unji cieszy się ogromnem zainteresowaniem. ...s poznańska przedstawia b. dobrą klasę i od kilku lat jest najgroźniejszym rywalem mistrza Łodzi w walce o wejście do Ligi. ...pomnieć należy, że przed dwoma laty mecz ...jście do Ligi rozegrany między U.T. a Legją ...odzi przyniósł wynik remisowy 2:2. W Po... ...u Legii udało się zwyciężyć w pierwszym ...ocznym meczu U.T. w stosunku 3:0, jed... łodzianie byli zdekompletowani, tak że ...nie w swym pełnym składzie potrafią się ...uszczalnie zrehabilitować.

Skład łodzian będzie następujący: Michal... Durka, Frankus, Chojnacki, Pilc, Kowalski, ...osławski, Omencetter, Michalski, H. Sta... ...i i Królasik.

Legja przyjeżdża do Łodzi w dniu dzisiej... również w swym najsilniejszym składzie ...nalerem, Dusikiem i Kwitkiewiczem na cze...

Sędzią meczu będzie p. Piotrowski.

Amerykańscy lekkoatleci

startować będą w Warszawie

Sensacyjne zawody lekkoatletyczne z udzia... słynnych zawodników amerykańskich dojdą ...tywnie do skutku w dniach 28 i 29 b. m. ...dz. 17.30 na stadjonie Wojska Polskiego w ...szawie. Organizuje je Polski Związek Lekko... ...yczny wspólnie z warszawskim O.Z.L.A. ...kład drużyny amerykańskiej wchodzą: Ro... ...n (300 mtr.), Andersen (100 m.), Dreyer, ...y (miotacze), Dunn, Rashold (skoki). Jedno... ...nie wysłano zaproszenia do czołowych za... ...ików polskich, jak: Sznajder, Stokłosiński, ...k, Biniakowski, Heljasz, Tigner, Tęsio... ...i, Turczyk, Radwański, Kucharski, Łuk... Niemiec, Haspel, Śliwak, Morończyk, Mi... Fiałka.

Pozatem startować będa wszyscy czołowi ...dnicy Warszawy. Specjalnie emocjonujaco ...wiada się pojedynek Kucharskiego z Robin... ...m w biegu 800 m.

Szwecja wciąż przoduje

w olimpijskim turnieju szachowym. — Węgrzy na drugiem miejscu, Polska na trzeciem

Warszawa, 23 sierpnia. (PAT)

Dziś wieczorem w 10-ej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego rozegrano szereg ciekawych spotkań. Drużyna polska miała silnego przeciwnika—Czechosłowację. Trzy partje tego spotkania zakończyły się na remis, mianowicie dr. Tartakower — Opocensky, Paulin Frydman — Reifir i Makarczyk — Pelikan. Partja Najdorfa z dr. Treybalem została przerwana w pozycji, w której Najdorf ma w wieżowej końcówce piona więcej i przypuszczalnie partję doprowadzi do wygranej. **W ten sposób Polska wygrałaby z Czechosłowacją w stosunku 2,5 : 1,5. W najgorszym razie zapewniony ma ona wynik remisowy.**

Prowadząca w tabeli Szwecja spotkała się z Łotwą. Dwie partje tego spotkania zakończyły się na remis, jedną zaś wygrała Szwecja. Pozostała partja została przerwana w pozycji nieco lepszej dla mistrza szwedzkiego Stolza.

Zaciekłą walkę stoczyła Jugosławja ze Stan. Zjedn. Jedna partja tego spotkania zakończyła się na remis, a trzy pozostałe zostały przerwane, przyczem dr. Vidmar (Jugosławja) ma przypuszczalnie wygraną partję z amerykaninem Fine'em.

Przypuszczalnie po zakończeniu przerwanej partji ogólny wynik tego spotkania będzie remisowy.

Sensacyjny przebieg miało jeszcze spotkanie Austrji z Rumunia. Zakończono narazie dwie partje, które dały Rumunji jedno zwycięstwo i jedno remis, pozostałe dwie partje zostały przerwane, przyczem **zachodzi możliwość, że słaba stosunkowo drużyna rumuńska może pokonać silną drużyne austrjacką.**

Pozatem uzyskano nastepujace tymczasowe wyniki (w nawiasach ilość partyj niedokończonych): Argentyna — Irlandja 2,5 : 0,5 (1), Francja — Włochy 0,5 : 1,5 (2), Szwajcarja—Węgry 0,5:2,5 (1), Danja — Anglja 1,5 : 0,5 (2), Finlandja — Palestyna 0,5 : 0,5 (3), oraz Litwa — Estonja 0,5 : 1,5 (2).

W spotkaniu Francji z Włochami dr. Alechin grał z mistrzem Włoch Sacolim. Partja ta została przerwana w pozycji znacznie gorszej dla mistrza świata. **Zachodzi możliwość wygrania jej przez włocha, co byłoby jedna z największych sensacyj obecnej olimpiady.**

Po 10 rundach turnieju prowizoryczne wyniki są nastepujace: Szwecja 28 pkt. (3), Węgry 24,5 pkt. (2), **Polska 24 pkt. (3)**, Czechosłowacja 24 pkt. (1), Stany Ziednoczone 23,5 pkt. (4), Jugosławja 23 pkt. (3), Argentyna 20,5 pkt. (5), Austrja i Estonja po 19,5 pkt. (5), Anglja 18,5 pkt. (4), Finlandja 18 pkt. (6), Łotwa 18 pkt. (2), Palestyna 16,5 pkt. (6), Litwa 16,5 pkt. (5), Danja 16 pkt. (3), Francja 15,5 pkt. (4), Rumunja 15 pkt. (3), Włochy 11,5 pkt. (3), Szwajcarja 8 pkt. (2)oraz Irlandja 6 pkt. (2).

Jutro rano dogrywane beda partje niedokończone. Popołudniu rozpocznie się 11 runda turnieju, w której **drużyna polska spotka sie z jednym z najgroźniejszych konkurentów — Stanami Zjednoczonemi A. P. Wynik tego spotkania będzie miał dla Polski decydujace znaczenie.**

W rozegranej dziś wieczorem drugiej rundzie turnieju pań o mistrzostwo świata 16-letnia polka p. Kowalska wygrała ze znaną szachistka austrjacka Gisi Harum, mistrzyni świata Vera Meńczyk wygrała z irlandka Shannon. Pozostałe trzy partje zostały przerwane, **przyczem mistrzyni Polski p. Gerlecka przypuszczalnie może wygrać z panią Thierry. Wyniki te świadcza, że poziom gry szachistek polskich odpowiada naogół poziomowi ogólno-europejskiemu.** Jest to niespodzianka, gdyż polski związek szachowy dopiero niedawno przystąpił do poważnego zorganizowania treningów i turniejów szachowych dla pań. Polki są więc właściwie początkującemi szachistkami. Ich wyniki świadczą o dużym talencie.

Jeden z najlepszych szachistów świata, **mistrz Czechosłowacji Flohr, dziś niespodziewanie zachorował.** Z tego powodu nie wziął on udziału w rozgrywce z Polską. Mimo silnej goraczki — mistrz Flohr nie chciał opuścić swej partji z dr. Tartakowerem i pragnał ją rozegrać u siebie w hotelu. Lekarze jednak sprzeciwili się temu, zalecajac Flohrowi zupełny spokój i odpoczynek przez kilka dni. Wobec tego w najbliższych dniach drużyna Czechosłowacka występować będzie bez swego czołowego gracza, co może wpłynać w znacznym stopniu na jej ogólne wyniki.

Kupiec łódzki, który pojechał do Palestyny,

— ofiarą oszusta emigracyjnego —

Adolf Wajsenblum, kupiec łódzki, zamieszkały przy ul. Narutowicza 28 postanowił wyemigrować do Palestyny. Przed kilku laty bowiem wyjechał do Palestyny syn jego, który w **Hajfie założył dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handlowe i namawiał ojca do przyjazdu.**

Wajsenblum poczynił wszelkie starania w urzędzie emigracyjnym i wczoraj miał wyjechać z transportem drogą morską przez Trjest. Wyjechał więc do Warszawy, gdzie na miejscu miał wykupić karty przejazdu. Gdy jednak udał się do urzędu emigracyjnego, dowiedział się, że karty kosztują 680 zł. Nie roporządzał tak wielką sumą, a nie mógł już wrócić do Łodzi, by tu ewentualnie zaciągnąć pożyczkę u krewnych, ponieważ nie zdążyłby na czas odjazdu transportu.

Gdy odszedł od okienka, nie wiedząc jak zaradzić kłopotowi, **zbliżył się do niego elegancko ubrany mężczyzna, który zaproponował mu pomoc, oświadczając, że zna kierownika urzędu, który poleci wydać mu ulgowe karty przejazdu.** Udali się razem na plac Grzybowski, do mieszkania kierownika. Tam istotnie jakiś mężczyzna wydał Wajsenblumowi kartkę do kasjera, polecającą sprzedaż ulgowych biletów. Gdy jednak Wajsenblum wrócił do urzędu emigracyjnego, przekonał się z przerażeniem, że został w mieszkaniu „kierownika" okradziony.

Jak się okazało, na placu Grzybowskim nie mieszka żaden urzędnik a tembardziej kierownik urzędu emigracyjnego. Co najważnieisza — Wajsenblum zupełnie nie zna Warszawy i nie zwrócił uwagi na numer domu, do którego wchodził, ani też na sam dom. Nie mógł więc wskazać policji mieszkania, w którem go okradziono.

Nie ulega wątpliwości, że były to hjeny emigracyjne, które od dłuższego czasu żerują w Warszawie, czyhając na naiwnych. Policja wszczęła za nimi poszukiwania.

Złodziej przyczepił sobie garb

i udawał żebraka

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł niezwykły złodziej. Niezwykły, albowiem operował w sposób dotychczas jeszcze nie stosowany. Nazwisko jego brzmi Wacław Włodarczyk.

Przed kilku miesiącami dokonana została kradzież w mieszkaniu Frymety Langnas przy ul. Kilińskiego 72. Wszelkie poszukiwania za złodziejami były bezskuteczne. Ale po kilku tygodniach p. Langnas zauważyła na ulicy Piotrkowskiej jekiegoś mężczyzne, którego twarz wydała jej się znajoma. Zaintrygowana tem podążyła za nim, usiłując przypomnieć sobie, gdzie widziała tego człowieka i naraz uświadomiła sobie, że tego dnia, kiedy dokonana została u niej kradzież **przyszedł jakiś natrętny żebrak, który dość długo stał w przedpokoju.** I oto w przechodniu poznała ona tego żebraka. Ale zastanawiającym był fakt: **żebrak był ułomny, garbaty, podczas gdy przechodzeń był zupełnie normalnie zbudowanym człowiekiem.**

To właśnie spowodowało, że Langnasowa zwróciła się do policjanta, prosząc o zatrzymanie podejrzanego, jak się okazało Włodarczyka. I w trakcie dochodzenia wyszedł na jaw bardzo ciekawy szczegół: oto Włodarczyk stale operował w ten sposób, że **przyczepiał sobie sztuczny garb i jako żebrak odwiedzał mieszkania, wypatrujac możliwość kradzieży,** a w nocy zakradał się do danego mieszkania.

Wczoraj sąd skazał pomysłowego i niezwykłego złodzieja na 3 lata więzienia.

**

Sąd okręgowy skazał wczoraj Kazimierza Wyszyńskiego za usiłowanie dokonania kradzieży w mieszkaniu pp. Faust przy Al. Kościuszki na 2 lata i 6 **miesięcy więzienia.**

Robotnica przebita czółenkiem

Straszny wypadek w fabryce

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj podczas pracy w zakładach przemysłowych I. K. Poznański.

Zatrudniona na oddziale tkackim robotnica Helena Czermańska obsługiwała kilka warsztatów, chodzac od jednego do drugiego.

W pewnej chwili zauważyła, że na jednym z warsztatów obsunęły się czółenka. Zbliżyła się natychmiast do warsztatu i w tym momencie jedno z czółenek wyskoczyło z maszyny i z ogromną siłą uderzyło ją w brzuch.

Uderzenie było tak silne, że przebita została opona brzuszna i uszkodzone jelita.

Czermańską w bardzo groźnym stanie odwieziono do szpitala.

Napad na przechodnia

Na powracającego wczoraj w nocy do domu 38-letniego Kazimierza Mruka (Mackiewicza 18) **napadli na ul. Limanowskiego czterej jacyś osobnicy, pobili go rurkami gazowemi, aż do utraty przytomności, poczem zbiegli.** Lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził u Kruka złamanie kregosłupa, wobec czego odwieziono go do szpitala w Radogoszczu. Istnieje słaba nadzieja utrzymania Kruka przy życiu, gdyż dotychczas nie odzyskał on przytomności. Władze policyjne zarządziły obławe w celu schwytania sprawców bestjalskiego napadu. (p.)

Dur brzuszny i czerwonka

Wzrost chorób zakaźnych

Według ostatnich danych departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej, na terenie całej Polski zanotowano w okresie od 4-go do 10-go sierpnia b. r. następujące przypadki chorób zakaźnych:

371 przypadków duru brzusznego, 1 — duru tzekomego, 30 — duru osutkowego, 81 — czerwonki, 253 — płonicy, 216 — błonicy, 7 — zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 148 — odry, 101 — krztuśca, 5 — zimnicy, 29 — goraczki połogowej, 3 — Heine Medina, 87 — róży oraz 1 przypadek włośnicy.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym wzrosła ilość wypadków zachorowań na dur brzuszny, czerwonkę, płonicę, błonicę oraz różę, natomiast zmalała ilość wypadków zachorowań na dur osutkowy, zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, odrę, krztusiec, zimnicę oraz goraczkę połogową.

ZABAWA W JULJANOWIE.

Zabawa ogrodowa w parku Juljanów, która z powodu niepogody w dniu 18 b. m. odbyć się nie mogła, została przez komitet organizacyjny IX-go Koła Związku Rezerwistów przełożona na niedzielę, 25-go b. m.

NAJWESELSZA NOC W KOLUMNIE.

Już dziś, dnia 24-go b. m., ulubieńcy publiczności „The Mickey Boys" urządzają swój benefis w dancingu „Kolumnada" w Kolumnie.

Dorocznym zwyczajem orkiestra przygotowuje znakomity program i szereg sensacyjnych atrakcyj. Należy więc sadzić, że jutrzejszą noc łodzianki i łodzianie żądni wesołej, beztroskiej zabawy spędzą w Kolumnie.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 24 sierpnia 1935 r. | Kierownik działu gospod. telef. 211-66 Dział gospodarczy telef. 136-56.

Cenzus nie przyniesie uzdrowienia handlu

który nie znosi żadnych ograniczeń. — Projekty reglamentacyjne niebezpieczeństwem dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej i skarbu państwa

Prezes Stowarzyszenia Kupców, J. Lewsztajn, o „cenzusie kupieckim"

Przytaczaliśmy już kilkakrotnie wysunięte przez pewne grupy kupieckie projekty wprowadzenia cenzusu w handlu oraz przytaczaliśmy argumenty zarówno zwolenników jak i przeciwników tych projektów.

Pragnąc skonkretyzować poglądy kupiectwa łódzkiego na to zagadnienie, zwróciliśmy się do prezesa Stow. Kupców m. Łodzi oraz przewodniczącego komisji racjonalizacji przemysłu i handlu łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej, p. Juljusza Lewsztajna, który w następujący sposób naświetlił powyższy problem:

— Inicjatorzy wprowadzenia cenzusu w handlu — oświadczył nam p. Prezes Lewsztajn — nie głoszą haseł liberalistycznych z wewnętrznej potrzeby; wywody ich noszą raczej **charakter orjentacji grupowej.** My zaś, przeciwnicy cenzusu, wiemy, że handel nie zna zagadnień narodowości i **nie znosi żadnych ograniczeń. Handel w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu, nie uznaje podstaw czysto politycznych.** Nie możemy wszak brać za przykład wszelkich poczynań zagranicy, gdyż odmienność każdego kraju żąda dostosowania się do własnych warunków i własnego rozwoju.

Zrozumiały to Izby Przemysłowo-Handlowe Warszawy i Łodzi, które wyłoniły specjalne komisje, mające na celu zbadanie przyczyn niedomagania handlu i znalezienia dróg do jego uzdrowienia: **żadna z tych komisyj jednakże nie wysunęła tezy cenzusu w handlu.**

Niebezpieczne próby

Propagatorzy projektu cenzusu chcą jednem pociągnięciem pióra zrównać kupiectwo 3 byłych zaborów, kupiectwo, które posiada różną mentalność, odbiegający od siebie poziom wykształcenia, niejednolite podstawy materjalne i różnorakie przyzwyczajenia. Kupiectwo zaś, które przeszło przez piekło inflacji, obciążone wygórowanemi podatkami oraz świadczeniami socjalnemi i komunalnemi, bez ustabilizowanego ustawodawstwa pod względem upadłości i nadzorów, którego **pauperyzacja głębiej sięgnęła niż w innych warstwach społeczeństwa, — kupiectwo to nie może być teraz próbnym królikiem,** na którego ciele inicjatorzy projektu podjąć chcą próbę wiwisekcji.

Niewątpliwie do kupiectwa wdziera się często element nieodpowiedni, prawdą jest również, że zarówno materjalny, jak i moralny poziom kupiectwa obniżył się, przyjrzyjmy się jednak, jakie były jego losy w ciągu ostatnich siedemnastu lat, co w ciągu tego okresu otrzymało i co musiało dać wzamian.

Bilans strat

Kartele i syndykaty, etatyzm, ciężary wszelkiego rodzaju świadczeń, brak kredytów, **brak odpowiednio uregulowanego ustawodawstwa w dziedzinie księgowości handlowej,** brak wyszkolenia handlowego oraz dziesiątki w memorjałach podnoszonych bolączek — nie mogły wpłynąć na podniesienie się poziomu kupiectwa.

Ale to jeszcze nie wszystko. **Dekapitalizacja,** straty na cenach towarów i na składach **wszelkiego rodzaju pożyczki,** wysokie taryfy kolejowe — osobowe i przewozowe — utrudnienia wyjazdów zagranicznych dla silniejszego zadzierzgnięcia kontaktu z zagranicznymi odbiorcami i dostawcami — oto **ujemny bilans ciężarów, ponoszonych przez kupiectwo.**

Obecnie po siedemnastu latach zmagania się kupiectwa, kiedy po stronie bezsprzecznych aktywów handlu mamy: współpracę nad dźwignięciem przemysłu, udział w subskrypcjach pożyczek państwowych, zrozumienie utrwalenia potęgi Państwa, współpracę w zakresie kodyfikacji, płacenie wysok. świadczeń socjalnych i wszelkiego rodzaju podatków — **wysuwa się projekty, które jednem pociągnięciem pióra zniweczyć chcą zdobycze kupiectwa, osiągnięte w żmudnej walce i pracy.**

Rozpatrzmy projekt cenzusu z punktu widzenia praktycznego a przedewszystkiem pod kątem jego wpływu na kształtowanie się sytuacji gospodarczej.

Przedewszystkiem wprowadzenie cenzusu stworzy **niezdrowy protekcjonizm,** który podniesie głowę również w handlu i planowo wykorzysta młode i niezorganizowane społeczeństwo. Jeśli nawet cenzus w handlu, jak chcą autorzy projektu, nie stanowi kartelizacji i nie wyklucza dostępu do zawodu kupieckiego, to jednakże stanowi poważne niebezpieczeństwo w tym względzie.

— Co zdaniem p. Prezesa przyczynić się może do uzdrowienia naszego handlu?

— Wielokrotnie podkreślaliśmy te problemy, lecz w każdym razie nie widzimy uzdrowienia handlu przez wprowadzenie cenzusu. **Uzdrowienie handlu przynieść może skrupulatne zbadanie przyczyn jego upadku.**

Co może dać cenzus?

Kupiectwo i dziś jeszcze dzielone jest na 5 zasadniczo różniących się pod każdym względem części: Poznańskie, Małopolskę, Kongresówkę, Kresy i Śląsk. Inicjatorzy wprowadzenia cenzusu w handlu podają, jako kwalifikacje kupieckie: odpowiednie przygotowanie, słowność, uczciwość, etykę w postępowaniu i lojalność wobec skarbu. **Podpisujemy się pod temi żądaniami.** Jeśli jednak inicjatywa wprowadzenia cenzusu w handlu powstała w Poznaniu, tej kolebce wysokiej etyki kupieckiej, gdzie po stronie aktywów moralnych była wysoka klasa handlu, to jest to dowodem, że zaszedł tam głęboki wstrząs. Kupiec poznański miał być wzorem kupiectwa. Jeśli kupiectwo to potrzebuje cenzusu, to jest to dowodem, że **młode pokolenie nie dorosło do stawianych żądań,** że brak mu dobrego wyszkolenia i pojęcia **zdrowej walki konkurencyjnej, której domaga się nietylko liberalizm, lecz przedewszystkiem zdrowy światopogląd kupca.** Cenzus luki tej nie usunie.

Czyż kupiectwo małopolskie z czasów monarchji austrjackiej ma się teraz nauczyć etyki, czy cenzus wprowadzi przymus prowadzenia ksiąg handlowych i **czy cenzus ma być zaporą przed szalonym tempem dzisiejszych czasów,** kiedy regulatorem rynku jest częstokroć nie podaż i popyt, lecze zjawiska chwili?

Czyżby Kresy, gdzie handel koncentruje się w detalu i odbywa się na targach, mogły być wciągnięte w orbitę cenzusu?

W Kongresówce kupiectwo od zawsze przyzwyczajone było do kolosalnych rozmiarów tranzakcyj kupieckich. Przez ekspansję do Rosji kupiectwo to było rzeczywistym pionierem przemysłu, torując mu drogi zbytu zagranicę i otwierając mu nowe rynki. Drogi te zostały kupiectwu odcięte przez zamknięcie granic, dumping zagraniczny, przez tworzenie syndykatów, przez kompensaty, reglamentację i kontyngenty. Mimo to i **bez cenzusu kupiectwo to jest jeszcze dziś podporą i promotorem przemysłu.**

Śląsk w dobie kryzysu zaufania ostał się twierdzą etyki kupieckiej uczciwości i słowności. Czyż nie przemawia to przeciw wprowadzeniu cenzusu? Czyż **zdrowy odruch życia i głęboko zakorzenione poczucie etyki nie dają większej gwarancji prawidłowego funkcjonowania gospodarki krajowej?**

Cenzus w handlu stanowi niebezpieczeństwo dla przemysłu, niemniej i dla kas skarbowych; ucierpi na niem gospodarstwo narodowe i rynek wewnętrzny. Dość już eksperymentowano na handlu w ciągu 17-u lat i te właśnie eksperymenty doprowadziły handel do tak opłakanego obecnie stanu.

Drogi naprawy

Uzdrowienie handlu leży nie w cenzusie, lecz w dobrem ustawodawstwie, normalnych obciążeniach podatkowych i świadczeniach socjalnych, dobrych szkołach nowoczesnych metod nauczania, dużej ilości stypendjów dla zaznajomienia się zagranicą z dziedzinami, w których sami nie posiadamy fachowców, w silnych organizacjach kupieckich, **w zrozumieniu w sferach rządowych i przemysłowych znaczenia kapitalizacji handlu,** w zbliżeniu i współpracy branż, integralnie ze sobą związanych i w zdrowo ujętej konkurencji.

Rzeczą silnych organizacyj kupieckich jest, aby starały się zmniejszyć do minimum destrukcyjną robotę niepowołanych elementów, w żadnym jednak wypadku **bronią tą nie może być cenzus.** Bronią świadomego swych zadań kupiectwa są godziwe postulaty gospodarcze, o urzeczywistnienie których kupiectwo walczy od lat 17. Oto drogi — kończy p. prezes Lewsztain — które winny prowadzić do celu, jakim jest odpowiedni poziom handlu.

Przędza jedwabna w sezonie zimowym

Sezon zapowiada się dość dobrze, choć terminy płatności coraz bardziej się wydłużają

Rynek przędzy jedwabnej przygotowuje się do sezonu zimowego, który aczkolwiek w tej branży nie ma takiego znaczenia jak sezon letni, tem niemniej **odgrywa dość poważną rolę w kształtowaniu się sytuacji tej gałęzi przemysłu.** Sezon zimowy ma zwłaszcza małe znaczenie dla rynku osnowy, przędzy, używanej przy produkcji tkanin wełnianych, natomiast poważnie wpływa na sytuacje rynku **wątku,** t. j. na rynku przędzy, sterowanej przy produkcji pończoch oraz artykułów dzianych.

W tym dziale wytwórczości narazie trwają jeszcze przygotowania do sezonu, tranzakcje zatem nie są jeszcze zbyt wielkie, jak można jednak sądzić z zapytań, które już napływają od klijenteli, **popyt na przędzę jedwabną będzie w bież. sezonie dość duży.** Z tego względu wśród producentów panuje **nastrój o p t y m i s t y c z n y, mimo pogarszające się warunki pokrycia oraz wypłacalności odbiorców.** O ile bowiem do niedawna jeszcze obowiązywało w tej branży częściowo przynajmniej pokrycie gotówkowa, o tyle obecnie odbiorcy należności swe kryją **wyłącznie wekslami, których terminy stale się wydłużają.**

Ceny przędzy jedwabnej **nie uległy zmianie.**

Poż. stabilizacyjna zniżkuje

Poprawa notowań franka szwajcarskiego

Giełda warszawska zanotowała wczoraj **poprawę kursu florena holenderskiego oraz franka szwajcarskiego.** Dewiza na Amsterdam zwyżkowała o 35 punktów **do 358.00,** zaś dewiza na Zurych o 15 punktów **do 172.80.** Nieco mocniejszy był również kabel na Nowy Jork, który notowany był po kursie o ¾ punkta wyższym niż onegdaj, t. j. po 5.28 i pół. Natomiast **dewiza na Londyn straciła dalsze 2 punkty,** zniżkując do 26.26.

Prywatny rynek łódzki w niewielkim tylko stopniu reaguje na wahania kursowe giełd oficjalnych, to też przeciętnie jego **notowania nie ulegają zmianom.** Wczoraj funty były w obrocie nadal po kursie **26.30 w sprzedaży i 26.20 w kupnie,** dolary po 5.26 i 5.24. Bez zmiany pozostała również marka niemiecka (1.75 — 1.75) oraz gulden gdański (0.97 — 0.86). Natomiast **o 1 punkt zniżkował dolar złoty,** za którego żądano 0.97, płacono 0.96.

Bank Polski kupował funty po 26.13, dolary po 5.23, 5.24 i 5.26.

Zniżkowa tendencja dla poż. stabilizacyjnej utrzymuje się nadal. Wczoraj na rynku łódzkim papier ten oddawano po **63.75,** kupowano **63.50.** Reszta notowań bez zmiany. Dolarówko 54.00 — 53.00, poż. budowlana 42.00 — 41.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 52.50 — 52.00.

„Aktywizm i optymizm" eksporterów polskich

Pismo niemieckie o ekspansji wywozowej włókiennictwa łódzkiego

Organ niemieckiego przemysłu włókienniczego „Textil Ztg." zamieścił artykuł, omawiający możliwości eksportu włókiennictwa polskiego. Uwagi pisma niemieckiego niezawsze świadczą o jego należytem zorjentowaniu w naszych stosunkach przemysłowych i eksportowych, warto je przecie przytoczyć jako dowód wzrastającego zainteresowania pracami naszego przemysłu włókienniczego.

Po omówieniu posiedzenia Syndykatu Eksportowego w Łodzi, pismo zaznacza, iż konfekcja polska dąży obecnie do zdobycia nowych rynków, zwłaszcza Ameryki i Australji. Komentując to zjawisko „Textil Ztg." zaznacza od siebie, że **przemysł łódzki wiąże szczególne nadzieje z rynkiem australijskim.**

Niezależnie od tego Łódź potrafiła uzyskać dostawy do Abisynji (?). Najpoważniejszym atutem w rękach przemysłowców łódzkich jest jakoby taniość produkcji; jeśli uwzględnić spadek siły nabywczej na rynkach, któremi Łódź się interesuje, „zrozumie się, czemu **eksporterzy polscy są nastrojeni nietylko aktywistycznie, lecz i optymistycznie".** „Textil Zeitung" kończy swoje wywody stwierdzeniem, że wysiłki eksporterów polskich znajdują się dopiero w stadjum początkowem. Dopiero sukces ich wykaże, czy możliwe jest dziś zdobycie nowego rynku, zwłaszcza, iż specjalnie na terenie eksportu włókienniczego **taniość stała się orężem zwycięskim eksportu japońskiego.**

Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie dewiz było zwiększone przy tendencji niejednolitej. Notowano: Amsterdam 358 (+35), Bruksela 89.16 (+1). Berlin 212,60 (—35), Madryt 72,57 (—2). Medjolan 43.40. Londyn 26,26 (—2). Nowy Jork 5.28.25 przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.23.50, Paryż 34.99, Praga 21.96 (+2), Sztokholm 135.45 (+15). Zurych 172,80 (+15).

W obrotach prywatnych: marka niemiecka w notowaniu 169.75 szyling austrjacki 100,50, korona czechosłowacka 21.25, frank francuski 34.95, frank szwajcarski 172.30, tunt sterlingów 26.27, funt turecki 4. gulden gdański 96, leje rumuńskie 2.97, dolar gotówkowy 5.26,50, dolar złoty 9.03, rubel złoty 4.70,50, rubel srebrny 1.83, bilon 0,84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,24.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zaznaczyła się wybitna zwyżka akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 91,75—93—92,75 (+125) Starachowice 34.25 (—15), Haberbusch 37. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cegielski 8, Modrzejów 4,20, Ostrowieckie 15.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych dał się zauważyć dalszy spadek kursów. Notowano: 4 proc. premjowa dol. 52,75 (—45), 5 proc. konwersyjna 67,25. 6 proc. dol. 82,70—82.50 (—100), 7 proc. stabilizacyjna 64—63,75—64 (—38), 8 proc. oblig. budowlane BGK 1 em. 93, 4 i pół proc. l. z. ziemskie 46,50 (—125), 5 proc. l. z. Warszawy z roku 1933 — 56,25—57,50—57,25 (—13), 5 proc. l. z. Piotrkowa z r. 1933 — 47 (—75), 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 64 (—100). Tranzakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. budowlana 41,40 (—25) 4 proc. inwest. zw. 108.50, 7 proc. śląska 73.63, 7 proc. warszawska dol. 71,50. 8 proc. dillonowska w zaofiarowaniu 94, 5 proc. l. z. Warszawy serie 68,75. 5 proc. l. z. Łodzi r. 1933 — 52, 4 proc. kolejowa (Łódź - Fabryczna) 48, 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach po 500 dol. 64.50

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.26, pożyczka stabilizacyjna 64.75, pożyczka budowlana 42,50—42.00, pożyczka inwestycyjna 109.50—109.00, dolarówka 53.50—53.00. Bank Polski 92.00—91.50. Tendencja niejednolita

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 12.00—12.25, pszenica 16.75—17.25, jęczmień 12.50—13.00, owies jednolity 12.75—13.25, owies zbierany 12.25—12.75, mąka żytnia I gat. 17.75—18.75, mąka żytnia IIgat. 18.75—19.75, mąka pszenna 28.00—30.00, otręby żytnie 7.50—7.75, otręby pszenne 7.25—7.50, otręby pszenne grube 7.50—7.75, rzepak 31.00—32.00, groch Victoria 26.50—28.50, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 13.00—14.00, mak niebieski 40.00—42.00, soja 18.50—19.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.75, sierpień 11.26, wrzesień 11.26, październik 11.28—11.29, listopad 11.18, grudzień 11.07—11.08,, styczeń 11.03, luty 11.03, marzec 11.02, kwiecień 11.02, maj 11.01—11.03, czerwiec 10.99, lipiec 10.97.

NOWY ORLEAN. Loco 11.52, październik 11.20, grudzień 11.02—11.04, styczeń 10.99, marzec 10.97, maj 10.95, lipiec 10.92.

LIVERPOOL. Loco 6.59, sierpień 6.28, wrzesień 6.15, październik 6.04, listopad 5.91, grudzień 5.89, styczeń 5.86, luty 5.65, marzec 5.84, kwiecień 5.82, maj 5.81, czerwiec 5.78, lipiec 5.76.

Egipska. Loco 8.13, październik 7.80, listopad 7.75, styczeń 7.66, marzec 7.62, maj 7.60, lipiec 7.59, październik 7.59.

UPPER. Loco 7.35, październik 6.70, listopad 6.70, styczeń 6.70, marzec 6.70. maj 6.70, lipiec 6.68.

BREMA. Loco 13.64, październik 12.16, grudzień 12.10, styczeń 12.11, marzec 12.11.

ALEKSANDRJA. Bawełna Sakkelaridis: listopad 14.06, styczeń 14.00, marzec 14.05.

Ashmouni: sierpień 12.23, październik 12.06, grudzień 11.99, luty 12.01.

Katastrofalny spadek

zapasu złota w Banku Litewskim

Prasa królewiecka donosi, że w ciągu ostatnich 12-u miesięcy zapasy złota i walut Banku Litewskiego zmniejszyły się tak znacznie, iż pokrycie spadło o 30 proc.

Stworzenie własnego przędzalnictwa

zapowiadają farmerzy St. Zjedn. — Jeszcze jedna ilustracja sytuacji na amerykańskim rynku bawełny

Na zjeździe przedstawicieli rolnictwa reprezentującego stany bawełniane, który odbył się w tych dniach w Nowym Orleanie — jak o tem przed dwoma dniami donosiliśmy — charakterystyczne przemówienie wygłosił senator Deberry, reprezentujący stan Texas. Podkreślił on, że w stanie Texas **bawełna reprezentuje około 35 proc. całych zbiorów tego surowca w Stanach Zjednoczonych. Około 90 proc. zbiorów bawełny stanu Texas w normalnych okresach znajduje zbyt na rynkach zagranicznych.** 5 proc. konsumuje rynek stanu Texas, a pozostałe 5 proc. zakupują przędzalnie amerykańskie we wschodnich stanach.

O ile więc w najbliższym czasie bawełna amerykańska nie zdobędzie na rynkach światowych tego stanowiska, jakie jeszcze do niedawna zajmowała — **przędzalnie krajowe będą musiały skonsumować te 90 proc. zbiorów bawełny stanu Texas,** które doniedawna eksportowano zagranicę. Gdyby odzyskanie rynków zagranicznych okazało się niemożliwe, a jednocześnie przędzalnie wschodnio-amerykańskie nie byłyby w możności skonsumować tego surowca, wówczas **farmerzy stanu Texas,** reprezentujący gros produkcji surowej bawełny Stanów Zjednoczonych, **zmuszeni byliby zbudować własne przędzalnie bawełniane,** aby móc na miejscu przerabiać swój surowiec.

Przedstawiciel stanu Texas nie powiedział jednak, kto tę przędzę będzie kupował.

Strach przed wojną na giełdzie londyńskiej

Finansjera świata odmawia kredytów Włochom

Londyn, 23 sierpnia.

(PAT) W czwartek opanował City **nastrój nerwowego oczekiwania.** W biurach i na giełdzie utworzyły się grupy osób, otaczające dalekopisy, któremi przekazywane są wiadomości, dotyczące doniosłego posiedzenia gabinetu.

Giełda londyńska przybrała wygląd ponury. Akcje prawie wszystkich działów wykazują tendencję zniżkową; na rynku towarowym naogół panuje tendencja mocna w stosunku do pszenicy, kukurydzy i bawełny; równocześnie **podstawowe metale podniosły się w cenie** — spowodu przewidywań, że dojdzie do rozgrywki wojennej pomiędzy Włochami i Abisynją.

Z pośród walut zagranicznych nieoficjalny kurs lira różni się poważnie od kursu oficjalnego, który jest ściśle kontrolowany przez władze włoskie. Kurs lira z dostawą 3-miesięczną jest notowany przy dyskoncie 7 lirów (przy kursie 50 i pół).

Jednocześnie **dolar hongkoński raptownie osłabł** spowodu dużej podaży ze strony Chin, w związku z obawami, że Wielka Brytanja będzie zamieszana w wypadki włosko - abisyńskie.

Bankierzy i eksporterzy niechętnie odnawiają kredyty, udzielane dotychczas Włochom, i nie chcą im przyznać dalszych kredytów finansowych na zakup towarów. „News Chronicle" donosi, że jeden z banków „Wielkiej Piątki" odwołał kredyt, udzielony Włochom.

Paryż i Nowy York również są niechętnie usposobione do udzielania Włochom kredytów. Dlatego też zadawane jest pytanie, skąd Włochy czerpać będą fundusze, potrzebne do prowadzenia wojny, zważywszy zwłaszcza na bardzo trudną sytuację finansów włoskich.

Radjoprogram

SOBOTA, dnia 24-go sierpnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36: Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.35: Pogadanka sport.-turyst. 7.35—8.20: Muzyka (płyty). 8.20—8.25: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8.25—8.30: Wskazówki praktyczne. 8.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorolog. 12.05—12.15. Dziennik południ. 12.15—13.00: Muzyka operowa (płyty). 13.00—13.05: Chwilka dla kobiet. 13.05—13.30: „Na polską nutę" — koncert lwowskiego koła mandolinistów „Hejnał" (tr. ze Lwowa). 13.30—14.30: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Marka Webera z udziałem Janusza Popławskiego—piosenki (płyty). 14.30—15.15: Nowości z płyt.

15.15—15.25. Przegląd giełdowy

15.25—15.30: Nasz handel morski.

15.30—16.00: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „W kraju kwitnącej wiśni" — Marji Dynowskiej.

16.00—16.15. Skrzynka techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel

16.15—16.50: Koncert solistów. Wykon.: Marja Olena (śpiew) i Wł. Szpilman (fortepian).

16.50—17.00: Codzienny odcinek prozy: Fragment z „Pamiątek Soplicy" H. Rzewuskiego. (Transm. z Wilna).

17.00—18.00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk — koncert orkiestry P.R. pod dyr. S. Nawrota.

18.00—18.10. Poradnik sportowy

18.10—18.15: Minuta poezji: Wiersz Artura-Marji Swinarskiego.

18.15—18.30: Cała Polska śpiewa — Chór Mieszany „Halka" z Podgórza pod dyr. J. Marcinkowskiego (tr. z Torunia).

18.30—18.40. Przegląd wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.

18.40—18.45: „Życie artystyczne i kulturalne".

18.45—19.05: Z oper Ryszarda Wagnera (płyty).

19.05—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.30: Koncert reklamowy.

19.30—19.50: „Nasze pieśni" w wykonaniu Aleksandra Michałowskiego.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—20.10: Ryszard Strauss: Intermezzo (pł.).

20.10—20.45: „Łączymy się z Casino de Paris"— lekka audycja muzyczna ze Lwowa.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski.

21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą — „Plon niesiemy plon w gospodarza dom".

21.30—22.00: P. Czajkowski: Francesca de Rimini — poemat symfoniczny w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

22.00—22.06. Wiadomości sportowe ogólne.

22.06—22.10: Wiadom. sportowe lokalne

22.10—22.30: Kukułka wileńska (tr. z Wilna).

22.30—23.00: Koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.05—23.30: D. c. koncertu w wykonaniu Małej Orkiestry P. R.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

RADIO PARIS. „Wieczór Rimskij-Korsakowa".

ANGLJA (Nat. Progr.). Koncert symf. z Queen's Hallu.

OSLO. Koncert rozrywkowy.

KOENIGSWUST. „Wesoły wiecz. muzyczny".

PRAGA. Melodje operetkowe.

HAMBURG. Wieczór taneczny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

OSTATNIE DNI WYSTĘPÓW K. SZUBERTA w Teatrze Letnim w dawnej „Bagateli".

Ostatnie występy Kazimierza Szuberta dobiegają już końca. Świetna komedja „Król włamywaczy", jak było do przewidzenia, zyskała sobie wielki sukces, dzięki kapitalnej kreacji stworzonej przez miłego gościa naszej sceny Kazimierza Szuberta.

Wszyscy doszli do przekonania, że najprzyjemniej w atmosferze ciągłego humoru można spędzić wieczór w Teatrze Letnim przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 94.

Początek codziennie o godz. 9-ej wiecz.

REWELACYJNY WIECZÓR PIEŚNI W HELENOWIE.

W dniu dzisiejszym o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Helenowie atrakcyjnie zapowiadający się wieczór pieśni z udziałem znakomitej odtwórczyni żydowskich piosenek ludowych Loli Folman oraz znakomitej śpiewaczki, chluby scen włoskich Dory Scuri. W programie wieczoru piosenki ludowe, perły literatury wokalnej oraz arje operowe.

Wstęp do parku już o godz. 2-ej po poł., gdzie koncertuje doborowa orkiestra symfoniczna pod dyr. S. Pietruszki. — Bilety wstępu od zł. 0.54 sprzedaje Cukiernia Turecka (Piotrkowska 12) i kasa parku Helenów.

Życie społeczne.

SPOŁECZNA PORADNIA UBEZPIECZENIOWA

Z dniem 26 b. m. rozpoczyna swoją działalność Społeczna Poradnia Ubezpieczeniowa przy Zjednoczonym Związku Zawodowym Pracowników ubezpieczeń społecznych w Łodzi w lokalu siedziby związku przy ul. Piotrkowskiej 154

Biuro społecznej poradni ubezpieczeniowej udzielac będzie bezpłatnie wszystkim zgłaszającym się ubezpieczonym porad w zakresie przysługujących im uprawnień ustawowych z dziedziny ubezpieczeń społecznych — codziennie w godzinach od 6-ej do 8-ej wieczorem. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

ZE ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET.

Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet podaje do wiadomości, że sekretarjat Z.P. O.K., mieszczący się przy ulicy Moniuszki Nr. 5. tel. 125-20, czynny jest w okresie przedwyborczym w godz. od 10-ej do 14-ej i od 17-ej do 20-ej. W niedzielę od 10-ej do 13-ej.

Turniej zapaśniczy

w Cyrku Sportowym

Na wstępie wczorajszych walk w Cyrku Sportowym łodzianin Sękowski wyzwał do walki, aż do rezultatu, zawodnika Rosji Sowieckiej Cejziga, ponieważ rosjanin oświadczyć miał, że Sękowski nie jest wiele wart jako zapaśnik. Spotkanie to wyznaczone zostało na dzień dzisiejszy. Pozatem odbędzie się w dniu dzisiejszym sensacyjna walka decydująca między dwoma olbrzymami Grabowskim i Cyklopem - Szymkowskim, która wywołała olbrzymie zainteresowanie. Również w dniu dzisiejszym walczyć będą: Dose (Niemcy) z Carlesim, Tornow z Schikatem i Krauser z Thomsonem.

Wyniki wczorajsze przedstawiają się następująco: Miazio po pięknie przeprowadzonej walce zremisował z murzynem Thomsonem, Schikat pokonał Grabowskiego w 49-tej min. po męczącym kluczu, Krauser po pięknej walce zremisował z Cyklopem - Szymkowskim, Tornow odniósł mało przekonywujące zwycięstwo nad Cejzigiem, wreszcie łodzianin Sękowski zwyciężył po kilkuminutowej walce Ujbę.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Do akt Nr. Km. 1742/XI 1935 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go — Tadeusz Łokuciewski — zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1935 r. o godz. 14 w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 37 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: dywanu krajowego, mebli, trzech obrazów, firanek z etaminy, żyrandola, radjo aparatu oraz żyrandola mosiężnego 6-cio płomiennego, oszacowanych na łączną sumę zł. 3410, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 sierpnia 1935 r.

Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 1785/XI 1935 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go — Tadeusz Łokuciewski — zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1935 r. o godz. 14 w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 37-a odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: szafy bibljoteki, biurka, 2-ch foteli klubowych, zegara stojącego i szafy garderoby z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł .580, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 sierpnia 1935 r.

Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce, wyżymaczki po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIĘ biurko dębowe gabinetowe w bardzo dobrym stanie, ewentualnie amerykańskie. Oferty sub „S. L."

PIERWSZORZĘDNE odbiorniki radjowe na dogodnych warunkach do nabycia w firmie „SELEKTOR", Piotrkowska 17 (w podwórzu) tel. 264-01. Tamże zamiana aparatów bateryjnych na aparaty sieciowe oraz naprawa i ładowanie akumulatorów.

2 MAGLE ręczne do sprzedania spowodu choroby, ul. Kilińskiego Nr. 33, Raj Józef. 26

SPRZEDAM tanio duży plac w Pabjanicach z murowanym magazynem, połączony bocznicą kolejową, kantor, waga wozowa. Wiadomość Pabjanice Św. Jana 8. 25

Lokale

EWANGELICKA 5. Do wynajęcia od zaraz 5 lub 6 pokojów z kuchnią i wygodami. Front. Wiadomość u właściciela, telef. 179-70. 27

NIEKRĘPUJĄCY, umeblowany pokój oddam — ewentualnie na kilka godzin dziennie. 6-go Sierpnia 28, m. 9.

POKÓJ NIEUMEBLOWANY dla starszej pani z całodziennem utrzymaniem i ewentualną opieką lekarską poszukiwany. Nie wyżej drugiego piętra, gdzie winda może być wyżej. Przy inteligentnej izraelickiej rodzinie pożądane u lekarza. Oferty pod „Korzystne" do Republiki.

Z NIEKRĘPUJĄCEM wejściem pokój umeblowany. Kopernika 23, m. 2.

4 POKOJE z kuchnią, wygody, nowoczesne, słoneczne do wynajęcia zaraz Wólczańska 23.

POKÓJ dla wypłacającego pana, telefon, łazienka. Gdańska 35, m. 3 I p. front.

POKÓJ umeblowany dla pana. Wszelkie wygody. Tel. 147-97. Gdańska 61.

POKÓJ do oddania. Centrum. Wygody, 2 piętro. Tel. 233-71.

DO WYNAJĘCIA 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią z wygodami przy ul. Narutowicza 31. Wiadomość u dozorcy. 25

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnem, niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska Nr. 62, front II p., m. 8.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój z kuchnią z wygodami. Senatorska 36. 25

SKLEP, Zawadzka 32 do wynajęcia. Wiadomość u administratora w tymże domu.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią wszelkiemi wygodami i 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, ul. Anstadta 5. 25

POSZUKUJĘ w śródmieściu 3 pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami od 1 października. Zgłaszać kancelarja notarjusza Piotrkowska 28

Posady

KORESPONDENTKA - stenotypistka polsko - niemiecko - angielska, rutynowana, dyplom akademicki, poszukuje posady. Zgłoszenia sub „N. M."

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedjentka w branży obuwianej. Oferty do adm. pod „Obuwie".

MASZYNISTA OFFSETOWY obznajomiony z przedrukiem i obsługą płaskiej maszyny zmieni posadę. Uprzejme zapotrzebowania z podaniem warunków kierować „Propag" Lwów, Chorążczyzny 18 pod „Offset".

ŚLUSARZ - tokarz poszukiwany, możliwie obeznany z branżą szpul papierowych. Oferty z odpisami świadectw sub „Bejot". 27

FRANCUSKA lub Polka z dobrym francuskim do chłopca siedmioletniego potrzebna. Szczegółowe oferty: Piotrków - Tryb., Słowackiego 24. Sokolik. 25

Nauka i wychowanie

NAUKA: Angielskiego, niemieckiego, francuskiego szybko nauczają rutynowany pedagog - germanista i dyplomowana uczycielka franc. Literatura, konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Ceny niskie. Zapisy od 12—2 i 5—7. Piotrkowska 55, m. 10, l. of. parter. 30

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 174-26

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Rozmaite

PENSJONAT „Słoneczny" w Kolumnie oddaje pokoje z utrzymaniem po bardzo przystępnych cenach.

PROF. G. BAUMGARTEN przeprowadził się na ul. Narutowicza Nr. 3 Tel. 224-50.

FOTOGRAFJE dla Ubezpieczalni Społecznej wykonują Zakłady Fotograficzne „Sztuka", Zamenhofa 1 „Salon d'Art" 11 Listopada 2. Ceny przystępne.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora. 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój. 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz. 4) kupić cośkolwiek okazyjnie. 5) dostać posadę, niechaj poszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki".

250 — CZY CZUJESZ się lepiej? Wtorek rano wyjeżdżam. Pozdrawiam Cię, daj znać o sobie!

KRAKOWSKA Kwiaciarnia poszukuje fabryki szarf do wieńców bawełnianych oraz jedwabnych. Oferty sub „Kraków 120".

Do akt Nr. Km. 2095/XI 1934 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go — Tadeusz Łokuciewski — zamieszkały w Łodzi ul. Wólczańska 77, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 67 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredensu koloru orzechowego, krzeseł, foteli, biurka, kanapy, stolików, szafy, szafek nocnych, umywalni, szafy białej orzechowej, obrazów, szafy malowanej, oraz kanapy krytej pluszem, oszacowanych na łączną sumę zł. 780, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 6 sierpnia 1935 r.

Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64.